**Nr. 96.** **Piątek, 27 Kwietnia 1894.** **Rok 84.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej stypendystę i kandydata stanu profesorskiego przy Uniwersytecie w Kijowie, Michała Gruszewskiego, zwyczajnym profesorem ogólnej historyi przy Uniwersytecie we Lwowie.

---

P. Minister wyznań i oświaty zamianował koncepistę ministeryalnego, dr. Zygmunta Pilata, wicesekretarzem minsteryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 26 kwietnia.*

Szereg wężów morskich, którymi od czasu do czasu zajmuje się prasa europejska — w tym wypadku szczególnie prasa francuska i rossyjska, — pomnożyła teraz „kwestya rozbrojenia się" wielkich mocarstw Europy. Sprawa ta w najrozmaitszych postaciach przewija się w prasie od czasu owej pogłoski, puszczonej w świat przed kilku tygodniami przez dziennik londyński *Times*, która — zaprzeczona następnie jak najkategoryczniej — utrzymywała, iż sędziwy król duński Chrystyan wobec pewnego dyplomaty zagranicznego odsłonił tajemnicę układów, mających na celu rozbrojenie mocarstw a rzekomo pomiędzy temi mocarstwami od pewnego czasu prowadzonych. W ostatnich dniach z równie bezpodstawną, jak tamta, opowieścią wystąpił znów dziennik paryski mianowicie *Petit Parisien*, który dla odmiany inicyatywę w rokowaniach o rozbrojenie przypisywał cesarzowi niemieckiemu, opór zaś przeciw temu pomysłowi, carowi Rossyi. Naturalnie i ta pogłoska nie ma żadnej podstawy, — ponieważ jednak temat jej, t. j. kwestya rozbrojenia, jest sam dla siebie interesującym, a dając sposobność do rozwijania daleko sięgających uwag, mógłby z łatwością pogłoskom takim, chociaż bezpodstawnym, wyrobić w przyszłości pewną wiarę, przeto zajęła się nim słusznie także prasa poważna, mianowicie prasa wiedeńska i niemiecka, by za pomocą objektywnej analizy i krytyki tematu wykazać całą niesłuszność horoskopów, snutych na tle kwestyi rozbrojenia.

Zapewne, że okoliczność ta, iż dzisiaj może być mowa o kwestyi rozbrojenia, podczas gdy zaledwie rok temu, przy sposobności walki w parlamencie niemieckim, walki o nową ustawę wojskową, mówiono tyle o „wojnie na dwa fronty" — jest sama dla siebie pewnem znamieniem bardziej pokojowego ułożenia się stosunków europejskich, a jest nim, chociaż za punkt wyjścia dla tych rozpatrywań o rozbrojeniu, służą nawet tyle bezmyślne pogłoski, jak te, które wychodzą z kuźni *Times'a* lub *Petit Parisien*. Z drugiej strony jednak pamiętać trzeba także o tem, iż położenie polityczne, położenie międzynarodowe, nie zmienia się z dnia na dzień, że te powody, które były przyczyną, iż Europa od lat z górą dwudziestu widziała się zmuszoną do coraz intenzywniejszego zbrojenia się, do coraz szerszego uzupełniania swoich środków wojennych, nie zniknęły nagle, nie przestały od razu istnieć. A przecież jeszcze w roku przeszłym w Delegacyi austryackiej P. Minister spraw zagranicznych odpowiadając na aluzyę jednego z delegatów, tyczącą się właśnie kwestyi rozbrojenia, podniósł, że mrzonką byłoby sądzić, iż czas tak zwanego ogólnego rozbrojenia jest niedalekim, i że rozbrojenie to w ogólności wśród obecnych stosunków dałoby się przeprowadzić. — Trudno o państwo, które już warunki jego geograficznego położenia czyniłoby więcej zabezpieczonem przeciw niebezpieczeństwom wojny z zewnątrz, jak Francya, — a przecież ta Francya od r. 1871 nieustannie zbroi się i zbroi. Tak samo nie słychać, by Anglia i Rossya przestały myśleć o dalszych uzbrojeniach; niepodobna więc, by także i ten potężny związek środkowo-europejski, który powstał w tym celu, aby być zaporą dla ewentualnych usiłowań czy pragnień przerwania pokoju powszechnego, ten związek, którego pożyteczna w tym kierunku działalność znalazła już uznanie i u jego przeciwników, chciał się usunąć z pod ogólnej reguły i pozostawić wolne pole namiętnościom politycznym tego czy tamtego z państw ościennych.

Właściwie trudno sobie nawet przedstawić, w jaki to sposób mrzonka o „powszechnem rozbrojeniu" mogłaby być praktycznie urzeczywistnioną. W każdym razie wszelkie usiłowania w tym kierunku, usiłowania odtworzenia sobie obrazu, w jaki to sposób rozbrojenie takie miałoby się odbyć, byłyby w obecnej chwili bardzo — przedwczesne i bezcelowe. Natomiast warto przypomnieć sobie tu słowa wypowiedziane także podczas zeszłorocznej sesyi Delegacyi austryackiej przez P. Ministra spraw zagranicznych, że już to byłoby wielkim postępem, gdyby się dało zwolna uzyskać możliwość zaprzestania dalszych zbrojeń; o cofaniu się pod tym względem natomiast, przez długi jeszcze czas mowy być nie może.

## Rada państwa.

**Mowa J. E. Pana Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba,**

wygłoszona w dyskusyi nad etatem Ministerstwa obrony krajowej, brzmi w streszczeniu jak następuje:

Zabieram dziś głos, by odpowiedzieć na przeróżne żale i uwagi. A nasamprzód słów kilka o zarzutach co do złego obchodzenia się z żołnierzami. Może wypływa to z natury rzeczy, że ci, którzy z wojskowością nie są obeznani, posądzają nas o pewną szorstkość i surowość, polegającą na formach zewnętrznych, a po części na przeznaczeniu naszem w wojnie. Tak jest, zadania nasze rzeczywiście są nieraz surowe i szorstkie; ale kto poznał rzeczywistość, kto przebył grozę wojny, z pewnością przekonany będzie, że w sercu, w myśli i w uczuciu nie mamy predylekcyi do szorstkości i nie schlebiamy jej w postępowaniu względem tych, którzy są nam powierzeni. Zadania, które spełnić mamy na wojnie, są trudne i niełatwo wykształcić dla nich żołnierzy podczas pokoju, gdy czas służby czynnej stosunkowo tak krótki. Że przeto wiele się wymaga od żołnierzy, i że niejednemu, kto zajmuje się wykształceniem ich, zabraknie cierpliwości, bardzo łatwo pojąć, choć nie potrzeba tego uniewinniać, ani pozostawiać bezkarnem. Proszę wierzyć, że my, przełożeni, jesteśmy w tem interesowani i baczymy na to, żeby nadużyciom zapobiegano; my najlepiej wiemy, że potrzeba nam miłości i zaufania naszych ludzi, jeśli z nimi coś osiągnąć mamy. Są zaś surowe na to przepisy, których zachowania też się przestrzega. Że tak jest naprawdę, świadczą o tem wykazy statystyczne co do śledztw i wyroków za przekroczenia władzy służbowej, choć nie są to same tylko znęcania się. W całym roku ubiegłym poddano 278 takich przekroczeń rozpoznaniu sądowemu; z tych ukarano 30 wyższym, 218 niższym wymiarem kary. Wymiar wyższy jest na te zbrodnie, z któremi połączone jest niebezpieczeństwo życia lub długotrwałe kalectwo, a wynosi rok do 5 lat ciężkiego więzienia, nieraz zaś i do 10 lat; kara łagodniejsza za poniewieranie, obelgi i t. p. wynosi sześć miesięcy do całego roku więzienia, nieraz zaś aż do lat pięciu. Z tego widać, że na stan czynny przeszło 300.000 ludzi, — podczas ćwiczeń zaś przeszło 400.000 ludzi — liczba wykroczeń tego rodzaju nie jest bynajmniej przerażająca. Armia austryacka w porównaniu z czasami dawniejszymi znacznie postąpiła w ludzkiem obchodzeniu się z żołnierzami i nie ustępuje w tym względzie żadnej innej.

Moje odpowiedzi na tyczące się tego przedmiotu interpelacye krytykowano jako szorstkie. Zawsze mam na uwadze obowiązek odpowiadać stosownie, unikam troskliwie słów obrażających, ale nieraz odpowiedź wypada ostrzej w skutek samego zapytania. Jakkolwiek uznaję, że obowiązkiem panów posłów jest poruszać tu niewłaściwości, radziłbym

---

12)

# MAJAKI.

### Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

**Teodora Jeske-Choińskiego.**

IV.

(Ciąg dalszy).

Po niejakim czasie odezwał się pierwszy Słotnicki, głosem stłumionym, jak gdyby nie towarzyszowi, lecz sobie odpowiadał.

— Tak.... Królestwo tej ziemi nie należy do szlachetnych i rozumnych, jeno do sprytnych i samolubnych. Szlachetnych żre nędza własna i cudza, rozumnych zaś trawi niemoc człowieka w ogóle. Trzeba być zwierzęciem, aby się pogodzić z celami życia ludzkiego.

— Bo też człowiek jest tylko zwierzęciem, jak każde inne — mówił Żagliński. — Nie wina ziemi, że rodzą się na niej szaleńcy, którym za mało tego, co ona dać może.

— A jednak, skoro się rodzą, to muszą być potrzebni. Nic się nie nie dzieje bez przyczyny.

— To już dla mnie za głęboka filozofia. Niech kto inny nad takiemi zagadkami medytuje.

Zamilkli powtórnie. Słotnicki patrzył na pola; Żagliński nucił półgłosem Sycyliane z *„Cavaleria Rusticana"* Mascagniego.

Po godzinie zbliżały się powozy do Tumu, wioski, leżącej pod samym bokiem Łęczycy. Potężny gmach prastarej kollegiaty wyrastał, jakby z dużego bukietu, na który złożyły się ogródki owocowe chłopów. Jego dwie wysokie, ku końcowi wysmukłe wieże, panowały dumnie nad gromadką niskich, szarych chat. Duży kościół robił wrażenie jakiegoś przybłędy, lub rozbitka, innego otoczenia samotnego świadka.

W miarę jak się wolanty przysuwały do Tumu, rozsuwał się jednolity bukiet, coraz rzadszy i uboższy. Co się z oddalenia wydawało gęstym klombem, rozpadało się stopniowo na szereg małych sadów, składających się z kilku, kilkunastu drzewek chuderlawych. Opuszczenie wspaniałej na zewnątrz kollegiaty uwydatniało się jeszcze wyraźniej na pospolitem tle zwyczajnej osady polskiej.

Gdy się powozy zatrzymały przed bramą, znalazł się zaraz kościelny, który otworzył świątynię dla gości.

Czego innego spodziewali się turyści.

Zdawało im się, że kościół, pamiętający szereg wieków, powinienby przechowywać jakieś cenne pamiątki, obrazy, pomniki, naczynia, rzeźby i druki. Tymczasem pokazał im dziadek zaledwie kilka starych ornatów i cztery czy pięć spłowiałych portretów, umieszczonych pod chórem. Wnętrze kollegiaty, utrzymane czysto, w największym porządku, odmalowane świeżo, świeciło pustkami.

Nie mogło tak być dawniej, ale sługa nie umiał nawet objaśnić, gdzie się bogactwa kościoła podziały. Może do Łęczycy zabrali, a może gdzieindziej: — odpowiadał na pytania, dziwiąc się, że kogoś takie rzeczy mogą zajmować.

Pani Olimpia wzruszała ciągle ramionami. Przechodząc obok wielkiego ołtarza, nie przyklęknął nikt z towarzystwa. Jedna tylko pani Iłowska namyślała się przez chwilę, wahała się, oglądała, jakby się czegoś wstydziła, potem zgięła szybko kolano i przeżegnała się. Kiedy za ten czyn spadło na jej głowę szyderskie spojrzenie pani Olimpii, tłómaczyła się po francusku „że nie chce gorszyć dziadka kościelnego" i „że to zresztą taki zwyczaj."

— Nie warto u nas nic zwiedzać — odezwała się pani Olimpia, gdy towarzystwo wyszło przed kościoł. O niczem nasi przodkowie nie pamiętali. Nawet swoich świątyń nie umieli ozdobić.

— Zupełnie nie warto — pospieszył Żagliński z potwierdzeniem. — Pusto w tym ogromnym gmachu jak....

— Jak w stodole przed żniwami — dokończyła pani Olimpia.

— Dobry wieczór państwu — odezwał się w tej chwili głos donośny.

W bramie muru cmentarnego ukazał się nasamprzód łeb koński, potem Ostrobudzki.

— Mówiono mi w Ostrobudkach, że państwo pojechali do Tumu, a że nie miałem nic lepszego do roboty, więc jestem i ja — wyrzekł, zeskakując lekko z siodła. Bardzo się państwu chwali ciekawość do starych pamiątek.

— Pan redaktor Żagliński, kolega pana Słotnickiego, mój szwagier, pan Ostrobudzki — przedstawiała pani Olympia.

— Jeszcze jeden redaktor! — zawołał Ostrobudzki wesoło, ściskając rękę Żaglińskiego. — No, no, co się to dzieje. Dwóch redaktorów, dwóch bakałarżów! Chyba poczciwa ziemia łęczycka nie udźwignie tyle mądrości. Teraz wiem dopiero dla czego taka łuna biła od strony Tumu, kiedy się zbliżałem. A to ten rozum tak świecił.

Pani Olimpia spojrzała na Żaglińskiego przyjaźnie, jak gdyby mu chciała wynagrodzić niegrzeczność szwagra, ale dziennikarz nie czuł się wcale obrażonym; bawiła go raczej obcesowość szlachcica.

— O ile widzę, nie potrzeba jeździć po rozum za granicę. Rośnie on i na błotach łęczyckich.

Mówiąc to, schylił się lekko w stronę Ostrobudzkiego.

— Gdzie tam, gdzie tam, panie dobrodzieju. Jak kto ciągle z chłopami przestaje, to i chłopieje.

— O bydlątkach pan brat zapomniał — wtrąciła pani Olimpia, uśmiechnąwszy się ironicznie.

— Pamiętam ja o nich dobrze, bo za ich to pomocą wykierowała się pani bratowa na bakałarza, — odciął się Ostrobudzki. — Niby to taki wół i osieł głupi, ale jego robota to bardzo mądra. Ale my tu rozprawiamy o osłach, a państwo nie widzieli pewno największej osobliwości Tumu. Jeśli łaska, proszę za mną.

Prowadząc konia za uzdę, zbliżył się Ostrobudzki do kamiennej podwaliny jednej z wież i pokazał palcem kilka głębokich wyżłobień, wyrytych na granicie.

— Proszę popatrzeć — objaśniał. — Mają to być ślady po łapie Boruty, owego djabła, co to hulał niegdyś na naszych błotach, a obecnie pilnuje w zamku łęczyckim skarbów. Djablisko nie mogło patrzeć na ko-

unikać przesady w wyrazach, która szkodzi samej sprawie. Gdy obwinienia wygłaszane bywają z wymienieniem nazwisk, dla dotkniętego jest to nieobojętną rzeczą, że publicznie nazwano go naruszającym obowiązek, chociaż w rzeczywistości tak nie jest. Ja także poczytuję sobie za obowiązek brać w obronę dobrą sławę sług Państwa, którzy pieczy mojej są powierzeni. Jest to mój święty obowiązek i spełnię go zawsze, bo dla dotkniętego zaczepka taka nie jest drobnostką. Z pewnością dochodzić będę każdego nadużycia, o którem się dowiem; ale gdzie zachodzi niesłuszne obwinienie, tam obowiązek nakazuje mi bronić obwinionego z całą stanowczością.

Przechodzę teraz do poruszonej przez posła Luegera kwestyi pojedynków. Przeciw pojedynkom wydane są we wszystkich państwach ustawy, a nadto zakazane są pod grozą najsurowszych kar kościelnych. Że mimo to nie potrafiono ich wytępić, więc pewnie i żaden z Sejmów, ani Rada państwa tego nie potrafi. Przedewszystkiem wypada mi oświadczyć się przeciwko mniemaniu, jakoby w armii pojedynki były protegowane. Po pierwsze nie potrzeba nam dowodzić odwagi i męstwa pojedynkami; suknia, którą nosimy, sama dowodzi, że odwagę mieć musimy, że odwaga to poprostu nasz obowiązek, ale względem innych, wyższych i szlachetniejszych zadań (*żywe objawy zgody*), nie do pojedynków za sprawy osobiste. Nie może też wcale leżeć w interesie armii pielęgnowanie fatalnego zwyczaju, żebyśmy nawzajem się zabijali, bo siły nasze są do czego innego przeznaczone. Ubyło też pojedynków w armii, może więcej niż w innych kołach. Patrząc na rzecz objektywnie i zadając sobie pytanie, z czego pojedynek powstaje, dochodzimy do rezultatu: Z obrazy honoru; a gdy zobaczymy, jaka jest opieka ustaw i społeczeństwa nad honorem, pojmiemy, że w tym względzie nie powiodło się jeszcze wykluczyć samopomocy. (*Tak jest! tak jest!*) Dajmyż obrażonemu honorowi rękojmię, że w ustawach i w społeczeństwie znajdzie zupełną satysfakcyę (*żywe objawy zgody*), to od tej chwili, zdaje mi się, wszyscy zgodzimy się na to, że kto wtedy jeszcze wywoła pojedynek, ten zasłuży na śmierć. Dopóki jednak tak nie będzie — a przy najszczerszej chęci, nie sprawimy tego odrazu, bo do tego potrzeba także pomocy społeczeństwa, zresztą są to zapatrywania, które tylko propagować możemy, propagujemy je zaś, mówiąc o nich jawnie i otwarcie — dopóki więc tak nie będzie, samopomoc będzie można wprawdzie ograniczyć ale nie podobna jej zupełnie wykluczyć. W armii jest przepis o sądach honorowych. Jest to dość rozpowszechnione a mylne mniemanie, że rada honorowa decyduje o pojedynku. Tak nie jest; nie o pojedynku się orzeka, lecz z ogólnego stanowiska określa się i pielęgnuje pojęcie honoru. Postępowanie to w 99 na 100 wypadków zapobiega temu, że nie dzieją się rzeczy niehonorowe i kładzie tamę wykroczeniom. Zdaje mi się tedy, że w armii czyni się co można pod tym względem.

Przechodzę do gorąco zalecanej sprawy uwzględnienia przemysłu drobnego w dostawach wojskowych. W tym względzie trzeba postępować systematycznie, bo żadna zmiana nagle przeprowadzić się nie da. Administracya wojskowa objawiła już swoją dobrą wolę, rezerwując pewną ilość robót dla rzemieślników; ale doświadczenia w tym kierunku uczynione, nie są równe; nieraz potrzeba było wiele pobłażliwości, by dostawy rzemieślników uwzględnić. Trzeba im dać czas do zorganizowania się i do pomnożenia zdolności wytwórczej, którą administracya wojskowa chętnie poprze pod warunkiem, że stanie na takim stopniu, aby wydołała także potrzebom w razie wojny.

Jeden z panów posłów wniósł rezolucyę o ponoszeniu kosztów pomieszczenia żandarmeryi przez Państwo. W tym względzie powołuję się na oświadczenie, złożone przezemnie, jeśli się nie mylę, w roku zeszłym, że zamyślam przedstawić wysokiej Izbie nowy projekt ustawy o żandarmeryi, który także co do kosztów pomieszczenia zawierać będzie postanowienia, zastosowane do okoliczności.

Co do kwestyi uwzględnienia narodowości w armii, w żandarmeryi i w obronie krajowej, to mogę tylko powtórzyć, co mówiłem, że sami poczytujemy sobie za obowiązek uwzględniać narodowość w granicach dozwolonych służbą, że atoli uwzględnienie to wymaga nawzajem uwzględnienia wspólnych potrzeb służby i Państwa. Rozwój narodowości z pewnością zasługuje na względy, pod warunkiem, że narody od siebie także uznać zechcą konieczność działania na rzecz wspólnych interesów Państwa. Rozdział armii wedle narodowości mógłby sprowadzić wielkie niebezpieczeństwa, niebezpieczeństwo mianowicie, że zbrojne oddziały mogłyby uderzyć na siebie zamiast wyruszyć na obronę od nieprzyjaciela grożącego z zewnątrz Państwa (*Bardzo słusznie!*) Jest to niebezpieczeństwo, na które kiedyś już patrzyliśmy; zdaje mi się, że żaden z ludów .Monarchii nie ma powodu pragnąć powrotu tych czasów; bo mogłoby to w powtórnym razie skończyć się zupełną zgubą jednego z nich.

Poruszono sprawę wynagrodzenia powołanym na ćwiczenia rezerwistom kosztów podróży i wiktu. Na ten punkt odpowiadam, że rozpocząłem już pertraktacye z Ministerstwem wojny; ale jest to sprawa nie tak prosta, bo wymagałaby bardzo znacznych wydatków. Nadmieniłem już kiedyś, że władze wojskowe bynajmniej nie mają powodu utrudniać ludności spełnienia obowiązków wojskowych. Że nie wszystkim życzeniom zadość uczynić można, winny temu stosunki finansowe.

Wspomniano także w dyskusyi o drugim roku służby ochotników, uważając go za niepotrzebny, skoro mamy już dostateczną na potrzeby wojenne liczbę oficerów rezerwy. W obronie krajowej jest tak rzeczywiście, w armii zaś jest tak powiększej części; ale gdybyśmy znieśli postanowienie o drugim roku służby co do tych ochotników, którzy w pierwszym roku nie złożyli egzaminu oficerskiego, znaleźlibyśmy się w tym samym kłopocie, który postanowienie to wywołał Postanowienie to przyczyniło się rzeczywiście niepospolicie do rozbudzenia ducha pilności w ochotnikach, co i dla nich i dla nas jest rzeczą pocieszającą. Procent zaniedbujących się jest bardzo mały; a w drugim roku służby większa ich część zdobywa sobie kwalifikacyę na oficera rezerwy. Oprócz tego dodaję, że przyszłe wojny wymagać będą nie jednokrotnego tylko zapełnienia szczerb między oficerami; trzeba będzie mieć ich wielu w odwodzie, bo od tego zawisło przeprowadzenie wojny aż do skutku.

Przechodzę do tematu o wojskowej procedurze karnej. Postępowanie karne w armii nie jest tajne, choć nie jest jawne w tym sensie, w jakim tu mówiono. Sposób, w jaki niejeden wyrok sądu wojskowego omawiano w dziennikach, właśnie stawia nam na oczy trudność dopuszczenia zbyt szerokiej publiczności do wojskowych spraw karnych. Pewne dzienniki dowiodły, że w tych sprawach objektywności zachować nie potrafią; przedstawiają rzeczy tak, że w interesie armii tylko ubolewać nad tem można, iż sprawy te poruszono. Gdyby wszystkie sprawy karne w armii trzy- do czterykroćstotysięcznej wydane były na łup agitacyi w celach nieprzyjaznych, to nowa procedura karna, pozwalająca na to, byłaby więcej szkodliwa niż pożyteczna. Dla tego nie można administracyi wojskowej brać za złe, że jest ostrożna. Agitacye w duchu nieprzyjaznym najwięcej utrudniają sprawę reform pożytecznych.

Nakoniec słówko o życzliwej uwadze na rzecz polepszenia doli oficerów na posadach lokalnych. Prawdopodobnie będzie można uczynić coś dla nich; Minister obrony krajowej będzie miał zaszczyt, w miarę postępów w rozwoju organizacyi obrony krajowej, przedstawić wys. Izbie coś stósownego w preliminarzu budżetowym. (*Brawo*).

# KORESPONDENCYE

**Budapeszt**, 23 kwietnia.

(Zwycięztwo rządu w Izbie dep. na polu polityczno-kościelnych reform. — Widoki reform w Izbie magnatów. Ruch przeciw tym reformom. — Meeting w Karłowicach. — Konferencye episkopatu węgierskiego — Mowa ks. prymasa Vassarego. — Ruch agrarno-socyalistyczny).

(*x*) Nawet zdeklarowani przeciwnicy dr. Wekerlego i jego gabinetu, nie śmią przeczyć, iż rząd w pierwszem stadyum parlamentarnem reform kościelno-politycznych odniósł świetne zwycięstwo, i że zawdzięcza je prawie wyłącznie własnemu stronnictwu. W istocie posłowie liberalni w chwili stanowczej zszeregowali się solidarnie około swego sztandaru i głosowali za reformami powodując się może nie tyle wewnętrznem przekonaniem, co względami na interes własnej partyi. Opozycya natomiast nie występowała wcale w ten sposób, aby mogła obudzić zapał i pociągnąć za sobą większość. Zamiast postępować prostą, szeroką drogą zasad, którą w styczniu wskazał wielki zjazd katolików pod przewodnictwem księcia-prymasa, pp. Apponyi, Szapary i Ugron kroczyli manowcami parlamentarnymi, używali drobnych środeczków, które w tak wielkich kwestyach nie prowadzą do celu. Zwalczać obowiązkowe śluby cywilne projektem ślubu cywilnego „z potrzeby“, jak to czynił hr. Apponyi, albo też ślubu cywilnego fakultatywnego, jakiego domagał się p. Ugron, było zgóry taktyką chybioną. Bo zasadniczy przeciwnik pierwszych niechętnie przystanie na drugie, a kto w ogóle pogodzi się z zasadą ślubu cywilnego, ten też nie będzie stawiał wytrwałego oporu ślubom obowiązkowym.

Dość ogólnem jest przekonanie, że wskutek wotum Izby poselskiej znacznie się poprawiły widoki projektu rządowego w Izbie magnatów. W ostatnich czasach było rzeczą prawdopodobną, że większość Izby wyższej oświadczy się przeciwko projektowi; kto jednak zna arystokracyę węgierską i wie, jak na mocy dawnej tradycyi dba o to, aby nigdy nie stanąć wprost w sprzeczności z opinią publiczną kraju, łatwo przypuści, że wielu z tych magnatów, którzy do niedawna byli zdecydowani głosować przeciwko ślubom cywilnym, może wstrzyma się od udziału w głosowaniu, a inni, dotąd chwiejni, głosować będą za projektem rządowym. W polityce trzeba się liczyć z każdym sukcesem. Ostatnie zwycięstwo gabinetu wytworzyło nową sytuacyę, do której zastosuje się niezawodnie większość Izby magnatów.

W Izbie tej obrady nad projektem ustawy o ślubach cywilnych rozpoczną się najpóźniej 7 maja. Komisya, do której odesłano ów projekt zbierze się we czwartek d. 26 b. m. Zapewniają, że większość jej oświadczy się za przedłożeniem rządowem.

Ruch przeciw kościelno-politycznym reformom przeniósł się i rozwija silnie wśród prawosławnych Serbów, w Kroacyi i Sławonii. W tych dniach odbył się w Karłowicach zwołany przez patryarchę Brankovica olbrzymi meeting, na którym uchwalono rezolucyę przeciw ślubom cywilnym i metrykom stanu cywilnego jako naruszającym autonomię serbską i wdzierającym się w prawa Kościoła.

Obecnem kościelno-politycznem położeniem zajmowała się gruntownie konferencya episkopatu węgierskiego, która obradowała w pałacu prymasowskim pod przewodnictwem kardynała Vassarego. Równocześnie dyskutowano nad sprawami kongruy i autonomii Kościoła węgierskiego.

Co roku w dniu 19 kwietnia odbywa się w Budapeszcie zebranie Stowarzyszenia patrona Węgier św. Szczepana, na którem jeden z najwyższych dostojników kościelnych zwykł wygłaszać stosowną mowę. W tym roku, jak i zeszłego przemawiał do licznego dystyngowanego auditoryum prymas ks. Vaszary, wykazując przedewszystkiem, że zdrowa, oparta na zasadach chrześciańskich rodzia, tworzy jedynie trwałą i bezpieczną podstawę wielkości narodów. W ciągu wspomnianej mowy tak się odezwał: „Słyszymy ciągle, iż na widnokręgu politycznym nie ma najlżejszej chmurki. Czyliż jednak z owych chmur, które się piętrzą na stropie naszego społeczeństwa, nie może się zerwać nagle burza. W ostatniem dziesięcioleciu ubiegłego stulecia, właśnie sto lat temu, znikło potężne państwo, które jednego z największych królów naszych (Ludwika) i jednego z najznakomitszych książąt Siedmiogrodu wybrało swym królem. Ziemia, *patria* wprawdzie tam istnieje dotąd. ale niezależny narodowy byt Polski ustał. Nasz wieszcz wspaniałego hymnu narodowego „Szozath“, jakoby myśląc o tej katastrofie, spiewa: „Grób, w którym spoczywa naród, otaczają narody i w oczach

---

ściół, więc podeszło kiedyś nocą pod wieżę, objęło ją i chciało przewrócić. Nie dało jednak rady. Łapy sobie tylko poobdzierało i uciekło z wściekłem wyciem na błota, kusić szlachtę, co wracała z miasta.

Towarzystwo oglądało ciekawie owe ślady po Borucie.

— Fantazyi trudno odmówić zgasłym pokoleniom — odezwała się pani Olimpia z przekąsem.

— Dla czego koniecznie fantazyi? — wyrzekł Ostrobudzki. — A może była to i prawda?

— Pan żartuje — zawołała pani Olimpia.

— Ktoż tam wie, co było dawniej. Mogły się dziać rzeczy rozmaite.

— Nauka rozjaśniła już ciemności naszych praojców.

— Czy wszystkie?

— Jeśli nie wszystkie, to przynajmniej bardzo dużo. Tylko motłoch wierzy dziś w djabłów, w upiory, duchy, strachy, czarownice, i t. p. zabobony. Ludzie oświeceni wiedzą, że nie istnieje nic oprócz zjawisk, podpadających pod zmysły.

— No, no, co też ta nauka za mądra pani. To ona tak wszystko ładnie wytłómaczyła? Proszę. Bardzo mi to przyjemnie, że pani bratowa nie wierzy w żadne przesądy i zabobony, bo już się bałem....

Pani Olimpia rzuciła szwagrowi spojrzenie niepewne. Szlachcic pochylił głowę, aby ukryć uśmiech swawolny, który przebiegł po jego ustach i mówił dalej:

— Bo mówią, że w Ostrobudkach straszy. Coś tam chodzi po nocach, szurga nogami, rusza krzesłami i wzdycha. Niech tylko bratowa dobrze uważa, a posłyszy kiedy. Głównie w pokoju sypialnym coś przeszkadza.

Opowiadaniu Ostrobudzkiego wtórował śmiech pani Olimpii. Miał on być wesołym, ale brzmiał nieszczerze.

— Pan brat żartuje — zawołała. — Nigdy nic nie słyszałam.

— Bo też to dopiero po wyjeździe pani za granicę, po śmierci pana Wojciecha. To pewno on tak pokutuje. Sam słyszałem, jak coś stukało i otwierało drzwi.

— Przywidziało się panu.

— Może mi się przywidziało, a może i nie — mówił Ostrobudzki, spoglądając z pod czoła na bratową, która się nagle zasępiła.

— Ale to sensu nie ma — wyrzekła półgłosem, jak gdyby chciała spłoszyć myśli nieprzyjemne. — Jeśli państwo nie mają nic przeciwko temu, możemy wrócić do domu.

— A gdybyśmy użyli trochę przechadzki — poddał Żagliński. — Prześliczny czas zaprasza do zdrowego ruchu.

— Z przyjemnością, z przyjemnością — zawołały panie.

Towarzystwo ruszyło wolno szeroką drogą polną, łączącą Tum z szosą. Z razu postępowali wszyscy w jednym rzędzie, panie pośrodku, panowie po bokach.

— Zdawało mi się, że oświata zatoczyła już szersze koła, że ogarnęła całą inteligencyę kraju — mówił Żagliński do pani Olimpii — a tymczasem...

Wzrok jego, skierowany w stronę Ostrobudzkiego, dopowiedział reszty.

Pani Olimpia wydęła usta pogardliwie.

— Nie każda głowa bywa przystępna dla światła nauki, — wyrzekła. — To przywilej wybranych.

— Ślimaczym krokiem wlecze się postęp — prawił Żagliński. — Gdy się przebiega historyę rozwoju myśli ludzkiej, widzi się, jak mozolnie pnie się człowiek pod górę świadomości. Łańcuch systematów, wiodący od Talesa aż do Comte'a, Darwina i Spencera, przedstawia się jako linia łamana, przerywana ciągle i nawiązywana.

— Dzieje się to właśnie z winy owych głów, niechętnych światłu, ale nie powinno to nikogo zrażać. Niech każdy dorzuci według możności własną cegiełkę do ogólnego gmachu, a stanie z czasem świątynia pełnej wiedzy i prawdy. Samo zresztą badanie jest rozkoszą, dla której warto zapomnieć o przyjemnościach pospolitych.

Pani Olimpia, wygłaszając te ogólniki, szła krokiem poważnym, niosąc głowę dumnie.

— Bez wątpienia. Jest to rozkosz nad rozkosze — potwierdził Żagliński skwapliwie. — Nawet studyum obłędów ludzkich uczy. Bo weźmy n. p. hypotezy pierwszych filozofów greckich.

Rzucił kilka nazwisk, powszechnie znanych, potrącił kilka teoryj, które sobie dziś z podręczników przypomniał, i porównał je z doktrynami czasów najnowszych.

Słuchaczka filozofii pomagała mu, wtrącała swoje uwagi. Tak się rozgadali, tak byli sobą zajęci, że nie zauważyli rozpołowienia towarzystwa. Została przy nich tylko pani Iłowska. Ostrobudzki i Słotnicki wysunęli się z Zofią naprzód, tworząc osobną grupę.

— Nie widzę dziś u sąsiada humoru — odezwał się Ostrobudzki.

— Nie przypominam sobie, czy go pan kiedykolwiek u mnie widział — odparł Słotnicki. — Uprzedziłem sąsiada z góry, że sąsiedztwo nie będzie miało ze mnie pociechy. Te ciągłe dysputy, przelewania pustych słów, powtarzania zawsze tych samych frazesów, męczą mnie, jak jednostajny szelest deszczu jesiennego. Wolę rozmawiać z przyrodą, ze sobą wreszcie. Grzeczny ze mnie kawaler, prawda, prawda? — dodał, zwracając się do Zofii. — Ale widzi pani, gdy ktoś tak, jak ja, pisał przez lat dziesięć o wiedzy, o jej potędze, jej siłach i granicach, nasamprzód z gorącą wiarą, następnie z obowiązku, w końcu z przyzwyczajenia, to mógł się przejeść czczą gadaniną. Zemdliła mnie ta wodnista zupa.

— Pan nie wierzy naprawdę w potęgę nauki? — zapytała Zofia. — Wszakżeż to taka duża mocarka, taka można pani.

— Byłby niemądrym, ktoby obniżał wartość nauki, która nie przeminie nigdy, jak nie przeminie ciekawość i niepokój człowieka, ale nauka ludzka eksperymentuje, szuka, nie posuwa się w kierunku prostym. Droga jej kręta, jak poplątana ścieżka — mówił Słotnicki.

— Uczono mnie, że ostatnia metoda naukowa nie może błądzić — odparła panna. — Zdaje się, że bezpośrednia obserwacya zaprowadzi nas już bez wahań do celu.

— Tak się i mnie zdawało, tak nawet uczyłem, dopóki nie zrozumiałem, że bezpośrednia obserwacya ma swoje granice, zakreślone ściśle przez środki, przysługujące zmysłom człowieka.

— Ależ to bardzo wiele — zawołała Zofia. — Koło bezpośredniej obserwacyi obejmuje bogate skarby niezbadanych dotąd prawd. Czegoż nam więcej potrzeba?

— Czego?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

milionów lśni łza". A jednak, ani szczere współczucie wszystkich wolnych narodów, ani sympatyczne oświadczenia w parlamentach nie zdołały przywrócić tak wielkiemu niegdyś narodowi ojczyzny.

„Co na kartach przyszłości tego szlachetnego i lepszej doli godnego narodu jest zapisane, to dla nas pokrywa jeszcze tajemnica. Natomiast otwarta jest przed nami księga jego przeszłości, z której możemy się nauczyć, do czego prowadzą społeczne, religijne i polityczne walki stronnictw."

Dostojnemu mowcy, ożywionemu tak gorącą, serdeczną miłością dla Polaków, chodziło widocznie o ostrzeżenie swojego narodu, aby zaniechał walk wewnętrznych i sporów stronniczych, którymi dzisiaj więcej może niż kiedykolwiek trawione są Węgry.

Silne wrażenie wywarły tu doniesienia o szerzeniu się w trzech komitatach: Bekes, Csanad i Csongrad należących do najżyźniejszych i najbogatszych okolic Węgier, a zamieszkanych prawie wyłącznie przez Madyarów, ruchu socyalno-agrarnego, będącego widocznie następstwem prowadzonej od dawna systematycznej agitacyi. Robotnicy rolni w owych okolicach potworzyli związki z cechą wybitnie socyalistyczną i zawiązali stosunki z budapeszteńskimi socyalistami skrajnego kierunku. Przywódcą ich jest były policyant, Paweł Kovacs. Główną siedzibą ruchu jest miasteczko Hodmöze-Vasarhely, gdzie mieszka przeważnie ludność robocza, nieposiadająca wcale żadnej ziemi a zarabiająca na życie wynajmowaniem się do robocizny w okolicznych wielkich majątkach. Otóż w tem miasteczku gromadziły się od pewnego czasu na rynku tłumy, którym agitatorowie odczytywali podburzające broszury pełne pogróżek dla właścicieli ziemskich. Władze przedsięwzięły energiczne zarządzenia i skonfiskowały między innemi masę podżegających broszur. Skutkiem tego wyżej wzmiankowany Kovacs z gromadą swoich towarzyszy ukazał się przed ratuszem i groźnie zażądał zwrotu zabranych druków; a gdy temu nie stało się zadość, tłum wtargnął przemocą na podwórze i poczynił w budynku straszne spustoszenia. Wezwany na pomoc oddział wojska, gdy został zaatakowany przez ekscedentów, dał ognia. Jeden parobek padł trupem, czterech chłopów otrzymało śmiertelne rany, a sześćdziesiąt osób odniosło mniej lub więcej dotkliwe skaleczenia. Przywódców ruchu aresztowano i rozpoczęto energiczne śledztwo, które wykazało, że ruch posiadał wyborną organizacyę. Każdy z członków związku robotników wiejskich obowiązany był co tydzień płacić 10 centów na koszta agitacyi. Kovacs oświadczył, „że jest socyalistą międzynarodowym i że nie ma ojczyzny, bo ojczyznę posiada tylko ten, kto ma majątek." „Nie chcemy płacić podatków — mówił Kovacs — nie chcemy pełnić służby wojskowej, nie chcemy pracować na panów." W sąsiednich miejscowościach daje się również dostrzedz silne wrzenie pomiędzy robotnikami wiejskimi. Obawiają się ponowienia na większe rozmiary rozruchów w dniu 1 maja.

## Bezrobocie w Królestwie Polskiem.

Z różnych stron Królestwa, mianowicie z okręgu przemysłowego piotrkowskiego nadchodzą wiadomości o bezrobociach. We wszystkich kopalniach, hutach i fabrykach gubernii piotrkowskiej robotnicy porzucili robotę żądając skrócenia czasu pracy i podwyższenia płacy.

Według prywatnej relacyi, w Zgierzu zaszły nawet poważne rozruchy pośród robotników, wskutek czego wezwano pomocy wojska i bardzo wielu robotników aresztowano.

W Zawierciu, w przędzalni Tow. akcyjnego rozruchy wprawdzie nie zaszły, ale bezrobocie trwa dalej. *Warsz. Dniewnik* urzędownie potwierdza wiadomości o strejku w Zawierciu w następującym komunikacie:

„Dnia 1 (13) kwietnia około 5000 robotników, pracujących w przędzalni akcyjnej w Zawierciu, pow. będzińskiego, urządziło zmowę i wstrzymało się od pracy, celem uzyskania od fabrykantów podwyższenia płacy. W d. 2 (14) tegoż miesiąca zarząd Towarzystwa akcyjnego, z upoważnienia władz, rozesłał drukowane ogłoszenia, z ostrzeżeniem, że robotnicy, którzy nie stawią się do pracy we wtorek dnia 5 (17) kwietnia, wykreśleni będą z listy robotników Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie", a nadto obowiązani natychmiast usunąć się z mieszkań, zajmowanych w zabudowaniach fabrycznych. Robotnicy zachowują się spokojnie, nie tworzą żadnych nieporządków; żądania ich zawierają się w tem, ażeby pracującym na dniówkę podwyższono płacę o 5 kop. na dzień, pracującym zaś od sztuki, aby płaca podwyższona była prawie w dwójnasób".

Słychać, iż do Sosnowic sprowadzono 1500 strzelców, a do Będzina 600 kozaków. Z Zawiercia wydalono 100 niemieckich robotników.

## Z Niemiec.

(Wniosek antipolski z okazyi obrad nad Izbami robotniczymi. — Mowa ks. Bismarcka o „polityce polskiej" i ogólnem międzynarodowem położeniu).

W Izbie dep. Sejmu pruskiego toczą się obecnie obrady nad przedłożeniem rządowem o Izbach robotniczych. Przy paragrafie 1, w którym wypowiedziano zasadę zaprowadzenia Izb robotniczych, narodowo-liberalni i wolnokonserwatywni uczynili wnioski, żądające, aby tworzenie podobnych Izb było dowolnem (fakultatywnem), a nie obowiązkowem, tudzież, aby w Izbie poznańskiej trzecią część członków mianował naczelny prezes regencyi.

Przeciw wnioskowi, który domaga się dla księstwa Poznańskiego wyjątkowego przepisu wystąpił poseł dr. Żółtowski, podnosząc, iż wniosek ten jest echem dawniejszej antipolskiej polityki, która nie ma z przedłożonym projektem nic wspólnego. Gdyby wniosek przyjęto, natenczas Polacy odmówiliby swego przyzwolenia na przyjęcie całej ustawy.

Za wnioskiem wystąpił żarliwie deput. Tiedemann z Babimostu, argumentując, że gdyby projekt miał być przyjęty w dotychczasowej redakcyi, natenczas w Izbie robotniczej Księstwa zasiadałoby 48 Polaków, a tylko 32 Niemców. Następstwem tego byłoby, że Polacy korzystaliby ze swej większości bezwzględnie, wcale nie na korzyść rolnictwa, jak tego dowodzi wystąpienie Koła polskiego w parlamencie przy traktatach handlowych. Zkąd przychodzi niemiecka ludność wiejska w Księstwie, wołał p. Tiedemann, do tego, aby płacić podatek na Izbę, której większość członków będzie prawdopodobnie głosowała za przepisami w guście traktatów handlowych? Prosi on rząd bardzo usilnie, aby nie lekceważył niebezpieczeństwa kwestyi polskiej. Jak wszędzie tak i tutaj trzeba na pierwszy plan wysunąć względy narodowe.

Członek centrum baron Loë zwrócił uwagę p. Tiedemanna, że Izby rolnicze mają się przecież zajmować sprawami czysto ekonomicznemi a nie politycznemi i dlatego wycieczki antipolskie mowcy zupełnie nie były na miejscu. (*Bardzo słusznie!* na ławach Polaków). Mowca oświadczył się za zaprowadzeniem obowiązkowych Izb rolniczych.

W głosowaniu, wniosek o utworzenie fakultatywnych Izb odrzucony został 206 głosami przeciw 133. Następnie uchwaliła Izba paragraf 1 projektu rządowego w pierwotnej redakcyi o obowiązkowych Izbach rolniczych 230 głosami przeciw 109.

Wspominaliśmy już o pielgrzymce narodowo-liberalnych deputowanych niemieckiego parlamentu do Friedrichsruh, i przytoczyliśmy pokrótce „zbawienne" rady, jakie im dał książę Bismarck. Przeciwko socyalistom, centrum i Polakom radził on mieć się na baczności, i jako najlepszą kombinacyę parlamentarną polecał dawniejszy kartel oraz dawniejszą taktykę polityczną.

Ustęp, w którym ekskanclerz zaczepił Polaków, brzmi dosłownie:

„Widzimy, jak w Prusach zmartwychwstaje kwestya polska, która rozszerzając się na Górny Szląsk, gdzie jej dawniej nie znano, staje się coraz bardziej niebezpieczną, mianowicie dla zdobytej z mozołem jedności ludu i dla korzystnego stosunku do naszych po polsku mówiących współobywateli. Podniecono pożądliwość polską na nowo, a to jest eksperymentem bardzo niebezpiecznym, ile że w kwestyi polskiej mieści się kwestya europejska wojny lub pokoju".

Na uwagę zasługuje dalej ten ustęp mowy księcia Bismarcka, który odnosi się do międzynarodowego położenia. „Nie sądzę — mówił pomiędzy innymi były kanclerz — jakoby w niedalekiej przyszłości zagrażało jakiekolwiek niebezpieczeństwo europejskiemu pokojowi; nietylko bowiem usposobienie wszystkich rządów przyczynia się do utrzymania pokoju, ale także naukowe zdobycze i bezustanny postęp w wytwarzaniu nowych gatunków prochu, w wydoskonalaniu broni i balistyki wojskowej. Twierdzić można bez przesady, że chemicy i technicy stanowią w obecnej chwili najskuteczniejszą rękojmię pokoju. Oznacza to, że opierając się na mojem doświadczeniu politycznem, nie wierzę w bliskie zawikłania międzynarodowe, bo żadne z mocarstw europejskich nie ukończyło swych przygotowań wojennych. W każdym jednak razie niebezpieczeństwo w razie zatargu międzynarodowego jest tak groźne, iż powinniśmy być w każdej chwili w pogotowiu. Przygotowanie takie nie powinno ograniczać się na samem tylko powiększeniu armii, ale także na wspólnej działalności stronnictw politycznych, stojących na gruncie obecnego ustroju społecznego i politycznego". W dalszym ciągu swych wywodów potępiał ks. Bismarck rozdzielenie urzędu kanclerza Rzeszy od stanowiska prezesa gabinetu pruskiego W skutek tego rozdzielenia kanclerz niemiecki utracił główną podstawę swej powagi. Nie obyło się naturalnie i tym razem bez wycieczek przeciwko nowemu kierunkowi, któremu były kanclerz zarzucał przedewszystkiem brak należytej stanowczości i bezwzględności w polityce wewnętrznej, a mianowicie zamało energiczne germanizowanie wschodnich kresów państwa.

# KRONIKA

*Lwów, 26 kwietnia.*

— **W Wiedniu** odbyło się dnia 25 b. m. po południu uroczyste otwarcie zakładu szkolnego dla córek urzędników, w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika oraz Jego Małżonki i wielu gości. Na przemowę prezesa Stowarzyszenia szkolnego, Zdekauera, odpowiedział Najj. Pan w słowach najłaskawszych. Po poświęceniu kamienia ostatniego przez proboszcza Marschalla i po uroczystości uderzenia młotkiem przez Monarchę, Najd. Arcyksięstwa i zaproszonych gości, oglądał Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksięstwem wszystkie sale zakładu. Prezes Zdekauer otrzymał order Korony żelaznej trzeciej klasy.

— **Z c. k. żandarmeryi.** C. k. Ministerstwo obrony krajowej dało świadectwo pochwalne i udzieliło remuneracyi wachmistrzowi żandarmeryi Stanisławowi Boreckiemu, w uznaniu zasługi w wyszukaniu dwóch niebezpiecznych złoczyńców.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Liskowatem, ks. Włodzimierzowi Ryniawcowi, gr. kat. proboszczowi w Cisnej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 4 czerwca b. r., zaś wybór jednego członka tejże Rady z grupy gmin miejskich na dzień 6 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zastępca Marszałka krajowego,** p. Antoni Jaxa Chamiec, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Członek Wydziału krajowego,** dr. Józef Wereszczyński, powrócił do Lwowa.

— **Dyrektor ruchu** kolei państwowych, p. Deyma, powrócił dziś z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Wielkanoc tegoroczna** według gr. kat. obrządku przypada w niedzielę przyszła dnia 29 b. m.

— **Nowa katedra we Lwowie.** Z Wiednia otrzymuje *Czas* telegram, iż Najj. Pan zamianował kandydata nauczycielskiego w Uniwersytecie kijowskim, Michała Gruszewskiego, zwyczajnym profesorem historyi w Uniwersytecie lwowskim. Nowy profesor wykładać będzie historyę w języku ruskim. P. Gruszewski jest z pochodzenia Małorusinem, wychowańcem Uniwersytetu kijowskiego, a uczniem znanego historyka Włodz. Antonowicza. W świecie naukowym znany jest z kilku prac, z których najcelniejsza: „Historya w. ks. Kijowskiego" (w języku rossyjskim), świadczy o pracowitości autora i rozległych studyach archiwalnych. Dzieje w ks. Kijowskiego doprowadził p. Gruszewski do końca wieku XIV. Przeważną część swych prac pomniejszych drukował w czasopiśmie *Kijewskaja Starina*, wychodzącem w Kijowie w języku rossyjskim, ale poświęconem dziejom Rusi. Z nich najważniejsze: „K' woprosu o Bołochowie" i „Barskaja okolicznaja szlachta" (do końca w. XVIII). W tej ostatniej pracy autor z wyraźną tendencyą przypisuje szlachcie polskiej w okolicach Baru pochodzenie małoruskie.

— **Dyrekcya Wystawy** podaje do wiadomości, że z powodu rozpoczęcia robót instalacyjnych, plac Wystawy z dniem 1 maja r. b. dla publiczności będzie zamknięty.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1894.

Dyrektor Wystawy. *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy. *Jan K. Zieliński.*

— **W sali ratuszowej** zgromadziło się wczoraj znaczne grono osób, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Mochnackiego, które uchwaliło utworzyć komitet, mający zająć się zbieraniem składek na dar honorowy dla ks. Arcybiskupa obrz. orm. Izaka Issakowicza. W skład komitetu tego weszło 40 osób. Komitet zbierać będzie składki we Lwowie, a nadto zajmie się organizacyą komitetów w miastach prowincyonalnych, w tym samym celu. Termin zbierania składek oznaczono po koniec września r. b. Nadmieniamy, że dotąd zebrano przeszło 2.000 koron w. a.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin państwowy na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki złożył z odznaczeniem p. Tadeusz Korasadowicz, elew krajowego biura melioracyjnego.

— **Z Uniwersytetu.** *Czas* donosi: P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą ks. dr. Jana Fijałka, wikaryusza przy kościele N. Panny Maryi na docenta prywatnego historyi Kościoła w tymże Uniwersytecie.

— **Poczty.** Z dniem 1 maja 1894 roku wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości Jodłowniku (powiat Limanowa) ze zwykłym zakresem czynności. — Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Jodłowniku stanowić będą gminy i obszary dworskie: Jodłownik, Mstów, Słupia i Wilkowisko, tudzież gminy: Kostrza-Ryje, Krasne-Lasocice, Rzeki-Lipie-Sadek i Szyk. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą dziennie jednorazowego posłańca pieszego do Tymbarku i napowrót.

Zwinięty czasowo c. k. urząd pocztowy w Nieznajowej (powiat Gorlice) wejdzie z dniem 1 maja 1894 r. ponownie w życie.

— **Zjazd koleżeński.** Dr. Janota, lekarz hutniczy w Węgierskiej Górce ogłasza następującą odezwę: Koledzy! Dnia 30 czerwca 1894 r. upływa 40 lat od ukończenia studyów w gimnazyum św. Anny w Krakowie. Koledzy, stale zamieszkali w Krakowie, może zechcą porozumieć się z sobą, celem utworzenia komitetu, o którego zawiązaniu kolegów mieszkających w różnych stronach kraju i w różnych krajach za pośrednictwem dzienników zawiadomić należy, aby w mającym się oznaczyć dniu zjechali się w Krakowie, celem obchodu wyżej wspomnianego 40-lecia ukończenia studyów w gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— **Zaręczyny.** *Figaro* donosi o zaręczynach hr. Armanda, La Rochefoucauld drugiego syna księcia Doudeauville z księżniczką Radziwiłłówną, córką ks. Konstantego, ożenionego z panną Blanc z Monaco.

— **Wyścigi konne we Lwowie 1894.** W uzupełnieniu podanego już programu wyścigów, z pierwszego i trzeciego dnia, podajemy dziś program dnia drugiego (poniedziałek dnia 18 czerwca):

I. Popis w skakaniu koni wierzchowych. (Panowie jeżdżą). Są trzy nagrody: I. Nagroda honorowa II. Nagroda honorowa, ofiarowana przez JE. bar. Löhneysena. III. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hr. Oskara Potockiego. Jeżeli 6 koni tylko w popisie udział weźmie, będą dwie nagrody, jeżeli 8 koni lub więcej, wszystkie trzy nagrody rozdzielone.

II. Wojskowy bieg myśliwski. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Jego Ces. Król. Wysokość Arcyks. Leopolda Salvatora i 1200 kor. ofiarowanych przez pułki kawaleryi i artyleryi, stojące załogą w Galicyi i na Bukowinie i przez hr. Alberta Cetnera. (Z tych 800 kor. pierwszemu, 400 kor. drugiemu, wkładki do wysokości 300 kor. trzeciemu koniowi). Meta około 3600 m.

III. Oficerski bieg myśliwski. Nagroda 1000 kor. ofiarowana przez gal. Tow. chowu koni i wyścigów i przez pułki kawaleryi i artyleryi, stojące załogą w Galicyi i na Bukowinie. (Z tych 700 kor. pierwszemu, 200 kor. drugiemu, 100 trzeciemu koniowi). Meta około 3.200 m.

IV. Gonitwa myśliwska. Meta około 6000 m. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hr. Józefa Baworowskiego.

— **Ślub.** W dniu wczorajszym, w kościele św. Mikołaja odbył się akt zaślubin pomiędzy panną Maryą Młodnicką, córką zasłużonego profesora i artysty-malarza pana Karola Młodnickiego, a panem Wacławem Wolskim, synem ś. p. Ludwika, byłego deputowanego do Rady państwa i adwokata. W orszaku weselnym widzieliśmy licznych przedstawicieli świata naukowego, literackiego i artystycznego, jako to: znakomitego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Korczyńskiego, Platona Kosteckiego, Lucyana Tatomira, Stanisława Niewiadomskiego, Jana Stykę, Władysława Bełzę, panią Anielę Aszpergerową i w. i. Do życzeń, które liczne grono przyjaciół i znajomych składało państwu młodym i szanownym rodzicom nowo-zaślubionej, dołączamy i z naszej strony życzenia długich lat niezamąconego szczęścia dla młodej pary.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 kwietnia do 12 w południe dnia 26 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (62 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była $+8,8^{\circ}$C., najwyższa $+13,7^{\circ}$C. wczoraj po południu, najniższa $+2,5^{\circ}$C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 27 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około $+10^{\circ}$C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opadu nie będzie, pogodnie.

— **Składki na pogorzelców Nowego Sącza.** Do dnia 23 b. m. złożono w c. k. Starostwie w Nowym Sączu na rzecz miejscowych

pogorzelców, ogółem 3.877 zł. i 26 ct., oraz 5 korcy ziemniaków, 570 bochenków chleba i zapas odzieży. W szczególności złożono: Zebrane przez pp. medyków z Krakowa datki w N. Sączu 17 zł. 21 ct.; JO. ks. Władysław Sapieha 100 zł.; ze składki w handlu p. Oleksego w N. Sączu 20 zł. 50 ct.; J. Friedrich c. k. Radca Nam. 10 zł.; dr. Kazimierz Drohojewski c. k. koncepista Nam. 50 zł.; J. Zagrodzki c. k. inspektor szk. 5 zł.; J. Brykczyński c. k. adj. insp. leśnej 6 zł.; St. Borelowski c. k. inż. pow. 5 zł.; Wł. Obertyński c. k. adj. budow. 5 zł.; J. Łempicki c. k. kom. pow. 5 zł.; pp. Fihauserowie z Bruśniku 5 korcy ziemniaków i 70 boch. chleba; komitet ratunkowy w Gorlicach prócz 500 boch. chleba i odzieży, 657 zł. 10 ct.; p. Straszewska z Lipnik 50 zł.; pp. Pieniążkowie z Lipinek 15 zł.; robotnicy fabryki w Lipinkach 34 zł. 10 ct.; urzędnicy fabryki w Lipinkach i administracya 43 zł. 80 ct.; składka pp. urzędników, robotników i sług w tutejszej ogrzewalni kolejowej 57 zł. 33 ct; Izrael Holländer ze St. Sącza 5 zł.; Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie 500 zł.; Magistrat miasta Podgórza 100 zł.; pp. radni Podgórza 63 zł.; ze składki w handlu p. Leszczyńskiego w Tarnowie 3 zł. 40 ct.; pp. Lechicki i Kosterkiewicz w Stryju 20 zł.; Samuel Krausz urzędnik kolei w Stanisławowie 5 zł; składka zebrana przez Redakcyę *Czasu* 442 zł.; Antoni Wejda z Niećwi 10 zł.; dr. Edward Korczyński prof. w Krakowie 10 zł.; Leon Kurkiewicz przeds. bud. mostu w N. Sączu 50 zł.; ks. kan. Andrzej Gruszka w Muszynie 10 zł.; Józef Hejda c k. notaryusz w Żółkwi 5 zł.; dr. Vorzimmer, lekarz miejski w Strobnit w Czechach 3 zł.: J. Eissler i bracia, właściciele tartaku w Lipiu 50 zł.; JE. ks. Arcybiskup Morawski 100 zł.; baron Adolf Jorkasch c. k. emer. prezydent 5 zł.; członkowie „Sokoła“ w Starym Sączu 12 zł. 60 ct.; Najprzew. ks. Arcybiskup Issakowicz 15 zł.; ks. H. Rampelt w Ujanowicach 10 zł.; Stef. i Ant. Górscy z Grzegorzek 1 zł. 35 ct.; B. Wittig z Harklowy 10 zł.; J. Zacharjasiewicz c. k. insp pod. w Grybowie 3 zł.; stowarzyszenie „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu 15 zł.; Marceli Drohojowski w Czorsztynie 10 zł.; Bol. Grotowski w Krakowie 1 zł.; M. Turnau, abituryent w Krakowie 50 ct.; A. Wiatr, kupiec w Krakowie 1 zł.; Ed. Klemensiewicz, c. k. not. w Grybowie 10 zł.; J. Krynicki, właściciel zakładu kąp. w Żegestowie 5 zł.; St. Jakubowski w Zabawie 10 zł.; gmina Krzeszowice 10 zł. (C. d. n.)

**— Zamach dynamitowy.** *Bochumer Ztg.* donosi: Górnik Pfeiffer skazany został przez sąd przysięgłych jako sprawca zamachów dynamitowych, spełnionych w nocy z dnia 5 marca przeciwko urzędowi landrackiemu i innym budynkom w Bochum, na jedenaście lat więzienia, a następnie na dziesięć lat utraty praw obywatelskich i postawienie pod nadzór policyjny.

**— Szajka oszustów.** Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Arnoldowi Herbertowi Lichtnerowi, jednemu z członków znanej hanowerskiej szajki graczy i oszustów i współobwinionemu w procesie tejże szajki. Oskarżenie przedstawia, że Lichtner w latach od 1887 do 1892 w rozmaitych miejscowościach państwa niemieckiego i okolicznych krajów przyprawił o szkodę materyalną szereg osób, wymienionych z nazwiska, za pomocą chytrych przedstawień i czynów, a mianowicie w ten sposób, że przy grze korzystał z podstępnego porozumienia się z innemi osobami, używał fałszywych kart i innych rozlicznych sztuczek. Oskarżenie wnosi zasądzenie Lichtnera za zbrodnię oszustwa i przekroczenie ustawy o zakazanych grach.

Oskarżenie opisuje matactwa szajki oszustów i lichwiarzy, odsłonięte w znanym procesie hanowerskim i straszne skutki ich rzemiosła dla wielu ofiar, a następnie wspomina o ucieczce Lichtnera do Szwajcaryi, jego aresztowaniu i wydaniu go sądowi hanowerskiemu, oraz o jego ucieczce z tamtejszego szpitala. W końcu policya preszburska wyśledziła Lichtnera w listopadzie 1893 roku i wydała go wiedeńskiemu sądowi krajowemu. Ponieważ Lichtner jest poddanym austryackim, przeto nie może być wydany, lecz podlega tutejszej ustawie karnej za karygodne czyny, popełnione za granicą.

**— Trucicielka.** Telegramy doniosły przed tygodniem, że w Antwerpii aresztowaną została niejaka pani Joniaux, posądzona o otrucie w ciągu dwóch lat trzech osób, należących do jej rodziny. Aresztowano ją na mocy orzeczeń chemików-ekspertów, którzy w dokonanych analizach zwłok ekshumowanych znaleźli ślady morfiny.

Pani Joniaux, córka generała kawaleryi, Juliusza Ablay, siostrzenica generałów Omera i Narcyza Ablay, osoba inteligentna, przystojna i przedsiębiorcza, uchodziła ogólnie w Antwerpii za kobietę wyższej inteligencyi, lecz niestety lubiącą zbytki i hazard. Salon pp. Joniaux należał do najożywieńszych i najprzyjemniejszych w Antwerpii i zgromadzał na licznych balach i recepcyach cały świat finansowy oraz artystyczny. Życie nad stan, gdyż pensya dyrektora pierwszej klasy, jakkolwiek nader pokaźna, nie wystarczała na wystawność i przepych, które odsetek milionowej fortuny wymagały, zwróciło uwagę zazdrośnych sąsiadów, lecz jeszcze więcej.... trzykrotne w ciągu lat dwóch zaledwie pokrywanie kirem marmurowego portalu domu przy rue des Nerviens, zawsze dla oddania ostatniej przysługi członkom rodziny, którzy do pp. Joniaux w odwiedziny przybywali.

Pierwszą z rzędu była siostra pani J., Leonia Ablay, która na trzy miesiące przed zgonem zabezpieczyła się była na życie na 70.000 franków na korzyść pani Joniaux. Przybywszy dnia 24 lutego 1892 w odwiedziny do pp. Joniaux, w kilka dni potem umarła w ich domu, jak zapewniano, na influenzę w połączeniu z zapaleniem płuc.

W rok niespełna potem nastąpiła nagła śmierć wuja pani J., zamieszkałego w Gandawie pułkownika Van den Kerckhove, który zaproszony z okazyi promocyi pana J. na dyrektora pierwszej klasy, na obiad do pp. J., nagle przy stole zasłabł i na drugi dzień życie zakończył. Śmierć tę przypisywano paraliżowi serca.

Kiedy wreszcie dnia 6 marca r. b. w domu przy rue des Nervieux zaszedł trzeci wypadek śmierci, brata pani Joniaux, byłego oficera gwardyi przybocznej, i Towarzystwo ubezpieczeń „Gresham“ znów 100.000 fr. na ręce pani J. miało wypłacić, wzbudziło to w dyrektorze generalnym Towarzystwa, p. Perrin, poważne wątpliwości co do normalnego zejścia ze świata trzech ubezpieczonych osób, tem bardziej, że o śmierci p. Ablay w pięć dni dopiero po pogrzebie został zawiadomiony. Pani J. tłómaczyła się tutaj zapomnieniem wśród ogólnego w domu zamieszania.

Pan Perrin udał się niezwłocznie do prokuratoryi antwerpskiej, której wyraził swoje wątpliwości, a otrzymawszy odpowiedź przeczącą, zwrócił się wprost do naczelnego prokuratora Van Schoora w Brukseli, który rozkazał natychmiastowe rozwinięcie akcyi śledczej. Śledztwo całe pokryte było głęboką tajemnicą.

Pani J. jak najenergiczniej zaprzecza posądzeniom o zbrodnię twierdząc, że wszelkie insynuacye są nikczemną zemstą jednego z jej krewnych, który nieprzyjaźnie był dla niej usposobiony. Jeżeli rzeczywiście znaleziono w zwłokach jej brata ślady morfiny, to z pewnością tenże popełnił samobójstwo, które zawsze było jego *idée fixe*.

Co spowodować mogło kobietę wykształconą, obracającą się w najlepszych kołach towarzyskich, ubóstwiającą męża i dzieci, do popełnienia tak strasznej zbrodni? — oto zagadka psychologiczna, której rozwiązanie i rozświecenie stanowić będzie zadanie sądu przysięgłych.

**— Misya polska w Londynie.** Od dość dawnego czasu uczuć się dawała potrzeba założenia misyi polskiej w Londynie. Polacy i Litwini, w liczbie około 2000 mieszkający w Londynie, długie lata nie mieli księdza swojego, ani też własnej kaplicy. Od czasu do czasu dojeżdżał do nich w ubiegłych latach zasłużony kapłan O Lasberg, Jezuita. Lubo niemieckiej narodowości sam będąc, dość dobrze wyuczywszy się polskiego i litewskiego języka, jak mógł zaspokajał potrzeby duchowe naszych rodaków. Jego Em. ks. kardynał arcybiskup Vaughan nie mógł długo patrzeć spokojnem okiem na to religijne zaniedbanie Polaków i Litwinów. Korzystając z przyjazdu ks. W. Bronikowskiego do Londynu z końcem września r. z., powierzył mu dobro duchowne Polaków i Litwinów, dając zarazem pozwolenie otwarcia kaplicy polskiej i plebanii, pod warunkiem, że taż kaplica i plebania staną kosztem Polaków i Litwinów, już to w Anglii, już to za granicą mieszkających.

Polacy i Litwini w Londynie są to po większej części ubodzy robotnicy, zaledwie parę pensów (fenigów) odłożyć sobie mogą tygodniowo na sprawy misyi polskiej. Misya polska zaś może nie tylko tamtejszej Polonii, ale i przyjeżdżającym z kraju Polakom i Litwinom tysiączne oddawać usługi. Ks. Bronikowski, przełożony misyi polskiej, wystosował przeto odezwę do publiczności całego kraju, ażeby za pośrednictwem redakcyj dzienników składała dary na cel powyższy. Ks. Bronikowski nadmienia, że p. Pace, znany adwokat londyński, mający za żonę Polkę, bardzo gorliwie pracuje dla misyi polskiej; również hr. Łubieński, w Anglii mieszkający, przyrzekł czynne poparcie. P. Naganowski, jeden z najpierwszych ofiarodawców, z całą energią dzieło to Boże popierać zamyśla, a również jak p. Giełgud Adam. P. baronowa Beust z Galicyi i książę Czartoryski z Paryża także pospieszyli z darami.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we czwartek, „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Przedostatni występ p. Miry Heller.

Jutro, w piątek, „Prawa serca“, komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. Pierwszy gościnny występ Seweryna Nowickiego, artysty teatrów warszawskich.

W sobotę, na ogólne żądanie „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego. Ostatni pożegnalny występ Miry Heller.

W niedzielę po południu „Młyn dyabelski“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Damsego.

# WYSTAWA.

### Hotele i restauracye wystawowe.

Ważna kwestya ułatwienia pobytu przyjeżdżającym na Wystawę do Lwowa, była od dłuższego czasu przedmiotem poważnych narad dyrekcyi.

Dobry gospodarz winien dbać o to, ażeby zapewnić przybywającym do domu jego jak największą sumę wygód i przyjemności; dyrekcya Wystawy oprócz tych pobudek czysto etycznych, musiała też mieć na oku doniosłe względy materyalne, drożyzna bowiem i brak należytego pomieszczenia mogłyby z łatwością skrzywić świetnie zapowiadające się przedsięwzięcie.

Co do pomieszkań — zadanie pierwszorzędnej wagi — nie mogąc dojść do porozumienia z właścicielami hotelów, dyrekcya rozwiązała nasuwające się trudności śmiało a nader pomysłowo. Oto wynajęła na własną rękę, jak już wspominaliśmy, pięć oddzielnych domów, i przekształca je na czas zjazdu w wykwintne hotele. Pomieszczą one 300 osób, gwarancyą zaś odpowiedniego ich urządzenia jest współdziałanie właściciela „Grand hotelu“ krakowskiego, p. Chronowskiego, który zajął się osobiście adaptacyą hoteli wystawowych w najdrobniejszych nawet szczegółach. W dalszym ciągu kwaterunkowej akcyi za pośrednictwem publicznych ogłoszeń, uzyskano oferty na tysiące pokoi prywatnych, które komisya pomieszkaniowa oglądnęła, oceniła i jako kwalifikujące się do zajęcia zapisała. Obok możliwego komfortu miano nieustannie taniość na względzie — słowem, rzecz cała pomyślnie załatwioną została i jest już pewna nadzieja, iż nikt z gości na niedostatek pomieszczenia, na niewygody, drożyznę lub wyzysk użalać się nie będzie.

O restauracyach na placu Wystawy, które były nawet przedmiotem bezpodstawnej, jak się okazało, polemiki dziennikarskiej, mówiliśmy niejednokrotnie na tem miejscu. Oprócz restauracyi „00“ dla wybrednych smakoszów przeznaczonej, czynne będą: restauracya znanego Polakom „Hotel de France“ w Wiedniu, dalej restauracya p. Baczyńskiego z kuchnią na sposób warszawski i służbą w narodowo-ludowych kostiumach, wreszcie p. Schleichera. Na czele cukierń i kawiarń wymienić musimy słynną firmę cukierniczą p. Szolca z Przemyśla, po za tem zaś idzie cały szereg lóż gastronomiczno-piwnych, które wszelkie wymagania zaspokoić winny.

Dążeniem głównem dyrekcyi było w tej mierze, iżby ceny potraw na Wystawie nie przewyższały cen w mieście, lecz stały się dla wszystkich dostępne.

---

Wystawę krajową otworzy, jak się dyrekcya z najpewniejszego dowiaduje źródła, Najd. Arcyks. Karol Ludwik. Nie jest wykluczony również przyjazd Najd. Małżonki Arcyksięcia.

P. Prezydent kolei państwowych J. E. dr. Biliński, zamierza poczynić, jak dyrekcyę zapewniono, daleko idące ulgi dla młodzieży szkolnej wybierającej się gremialnie na Wystawę. Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

Biuro dyrekcyi Wystawy rozpoczęło już wydawanie kart abonamentowych (permanentek). Karta na cały czas Wystawy z wyjątkiem uroczystości otwarcia kosztuje 16 zł., takaż karta dla urzędników państwowych, krajowych, miejskich, kolejowych i urzędników tych instytucyj, które znaczniejsze kwoty złożyły na cele Wystawy 12 zł. Każda karta musi być zaopatrzona w fotografię posiadacza.

Trzecią cieplarnię, żelaznej konstrukcyi, rozpoczęła w tych dniach stawiać firma Schotta. Na miejscu przeznaczonem dla ogrodnictwa sadzone już są róże wysokopienne p. Klimowicza.

Fabryka cementu w Szczakowej wznosi oddzielny pawilon na wzgórzu parku w pobliżu pałacu sztuki.

Wystawa naftowa zyska świetną ozdobę w czterech obrazach pędzla p. Rybkowskiego, przedstawiających Równo, Wietrzno, Bóbrkę, Lipinki i Potok. Obrazy te zamówił dla dekoracyi pawilonu naftowego p. Klobassa-Zręcki, właściciel największej studni z Potoka, nazwisko zaś artysty poręcza, iż wywiąże się on godnie z powierzonego mu a pięknego zadania.

Roboty około kolei napowietrznej w dniu wczorajszym rozpoczęte zostały. Doprowadzeniem do skutku tego przedsiębiorstwa, jak niemniej wielu innych z powodzeniem Wystawy związanych, zajął się energiczny członek dyrekcyi, wiceprezes Izby handlowej p. Piepes.

Do Lwowa przybywają w coraz większej liczbie wystawcy lub ich zastępcy z kraju i zagranicy, celem załatwienia ostatnich czynności z Wystawą połączonych.

---

### Galicyjski Zakład kredytowy ziemski we Lwowie.

(§) Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbyło się w Banku krajowym XXIII walne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi, pod przewodnictwem p. Hipolita Bohdana. Jako komisarz rządowy fungował radca Dworu p. Karasiński, protokół prowadził p. Sędzimir.

Obecnych było 13 akcyonaryuszów, reprezentujących 1075 akcyj i 215 głosów.

Z porządku dziennego odczytał dr. Zgórski sprawozdanie komitetu likwidacyjnego. Ze sprawozdania tego okazuje się, że likwidacya Zakładu, jak w latach ubiegłych, tak też i w roku 1893 postępowała prawidłowo, a komitet likwidacyjny wszelkich dokładał starań, ażeby rozwikłanie interesów Zakładu z możliwie najmniejszą dla niego wypadło stratą. Spłaty pożyczkowe w kapitale wynosiły w 1893 roku 12·11 prc. kapitału dłużnego z dnia 31go grudnia 1892, a mianowicie wynoszą te spłaty 11·47 prc. przy pożyczkach hipotecznych, zaś 13·93 prc. przy pożyczkach związkowych.

Z końcem r. 1893 zmniejszył się stan pożyczkowy o 206 sztuk i sumę 190.079 zł. (centy opuszczamy), a wynosi 2052 sztuk na kwotę 1,372.429 zł.. Zaległości u dłużników wynosiły z końcem 1893 r. sumę 344.456 zł. W roku 1893 wdrożono przeciw opieszałym dłużnikom 232 nowych egzekucyj, które wraz z pozostałemi z roku 1892 egzekucyami czynią łączną sumę 646; z tych w ciągu roku cofnięto lub wstrzymano 166, przeto pozostaje w toku 480 egzekucyj.

Obieg listów zastawnych wynosił z końcem grudnia 1892 r. 1,250.000 zł., dnia 31 października 1893 wylosowano za 250.000 zł., pozostało przeto w obiegu listów na sumę 1,000.000 zł. Koszta administracyi wynosiły w r. 1893 19.358 zł.

Czysty zysk za rok 1893 wynosił 9899 zł., z których odpisano jednak jako dalszą stratę kwotę 3269 zł., skutkiem czego w rachunku bilansu wstawiony jest czysty zysk w roku 1893 w kwocie 6630 zł. Z kwoty tej potrącił komitet likwidacyjny na remuneracye dla urzędników zakładu 1680 zł., pozostała przeto reszta 4950 zł.

Pożyczek z końcem czerwca 1889 roku było 3353, z końcem 1893 roku 2052, różnica 1301.

Z kolei na wniosek komitetu rewizyjnego, przedstawiony przez dr. Jelenia, zgromadzenie uchwaliło: przyjąć sprawozdanie komitetu likwidacyjnego do wiadomości, udzielić komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z rachunków roku 1893, a pozostałą resztę czystego zysku w kwocie 4950 zł. przenieść do specyalnej rezerwy.

Na tem obrady zakończono.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ruch na c. k. kolejach państwowych.** Według ostatniego wykazu c. k. dyrekcyi gen. kolei państwowych, przewieziono w miesiącu marcu 1894 r. na wszystkich liniach własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających, ogółem osób 2,639.969, ton towarów 1,684.438. Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł 1,412.192 zł., z przewozu towarów 4,803.334 zł., czyli ogółem 6,215.526 zł. Dochód z przewozu osób i pakunków jakoteż i towarów w miesiącu marcu 1893 r., wyniósł ogółem 5,843.145 zł. W porównaniu więc z miesiącem marcem 1893 r. wykazuje dochód w tym samym miesiącu b. r. zwyżkę w kwocie 372.381 zł.

Dochód z przewozu osób, pakunków i towarów w czasie od 1 stycznia do 31 marca b. r. wyniósł razem 17,410.441 zł.

Dochód z przewozu osób, pakunków i towarów, w tym samym czasie 1893 r. wyniósł razem 15,580.663. zł.

W porównaniu więc z dochodem w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1893 wykazuje dochód w tym samym czasie w roku bieżącym zwyżkę w kwocie 1,829.778 zł.

---

**Stan zasiewów w Niemczech** — według urzędowych relacyj — jest po części średni, przeważnie zaś dobry. Oziminy ucierpiały wprawdzie z powodu dłuższej posuchy, deszcze jednak, jakie spadły w połowie kwietnia, uprawniają do lepszych nadziei.

---

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 14 kwietnia do 21 kwietnia. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·30 do 7·50, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·05 do 5·75 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·60, do 6·35, pastewny 4·85 do 5·35, owies stary —·— do —·—, nowy 5·95 do 6·40, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 4·50 do 6·10, nowa

5·— do 5·40, preso 5·50 do 6·10, groch do gotowania 6·— do 12·—, groch pastewny 4·75 do 6·—, fasola 7 75 do 13 75, bobik 5 25 do 5·80, wyka 6·25 do 8·50, koniczyna 60· do 100·—, koniczyna biała —·— do —·— anyż rossyjski 24·— do 30·50, anyż płaski 27 50 do 28·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·— do 12·—, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 6·75 do 8·25, nasienie lniane 8·10 do —·—, soczewica 8·— do 8 50, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·50 do 16 50, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·65 do 16 —.

# OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj nuncyusza apostolskiego ks. Agliardi'ego i komendanta korpusu XI gen. kawaleryi ks. Windisch-Graetza.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał do Reichenau.

---

*Pol. Corr.* donosi: W skutek śmierci szefa sekcyi Davida nastąpiły w Ministerstwie wyznań i oświaty pewne zmiany pod względem rozdziału spraw w sekcyach. Obecny szef sekcyi, dr. Rittner kieruje sekcyą wyznań, tudzież wydziałami teologicznymi i prawniczymi. Do sekcyi szefa sekcyi br. Latoura należą wydziały medyczne i filozoficzne oraz wszystkie szkoły przemysłowe. Szkołami ludowemi kieruje szef sekcyi dr. Wolf, który oprócz tego kierować będzie nadal sprawami szkół średnich.

---

Dotychczasowy ambasador niemiecki przy Najw. Dworze, ks. Reuss, opuści Wiedeń już w dniach najbliższych i uda się do swoich dóbr na Górnym Szląsku.

Ambasador rossyjski, ks. Łobanow, powróci bezpośrednio po świętach Wielkanocnych (st. st.) na swoją posadę w Wiedniu.

---

Wielkie zmiany mają nastąpić od 1 maja w niemieckim wyższym korpusie oficerskim. Według pism berlińskich podało się do dymisyi przeszło 30 generałów różnej broni, a między tymi komenderujący generał VI korpusu. Także w składzie oficerów sztabowych nastąpią podobno obszerne reformy.

Parlament niemiecki ma być zwołany na inauguracyę pałacu parlamentarnego d. 18 października. *Voss. Ztg.* natomiast dowiaduje się, iż rządy związkowe zamierzają zwołać parlament na krótką sesyę w lipcu, celem przedłożenia mu traktatu handlowego z Portugalią.

---

Narzeczona carewicza, księżniczka Alicya ma przybyć wkrótce do Petersburga i po krótkim tam pobycie udać się do Moskwy, do w. ks. Elżbiety Sergiuszowej dla przygotowania się do przejścia na prawosławie. Ślub odbędzie się zapewne dopiero w jesieni.

Z Petersburga donoszą:

Na podstawie porozumienia między ministerstwem skarbu a marynarki, wypracowana ma być ogólnie obowiązująca ustawa, która unormuje, w jaki sposób okręty prywatne użyte będą w razie wojny do celów wojskowych.

Rossyjski agent dyplomatyczny przy Watykanie p. Izwolski został powołany do Petersburga.

W Petersburgu utrzymują na pewno, iż brat cesarza niemieckiego ks. Henryk przybędzie tam w ciągu lata w odwiedziny dworu rossyjskiego. Książę zabawi w stolicy rossyjskiej, względnie w Peterhofie dziesięć dni.

W miejsce zmarłego niedawno dyrektora departamentu „dla spraw obcych wyznań" księcia Cantacuzene-Sperańskiego ma być zamianowany obecny gubernator Nowogrodu, generał Mossolow.

---

W Sofii uważają za rzecz wielce prawdopodobną, że minister wojny Sawow ustąpi wkrótce z gabinetu. Jako jego następcę wymieniają podpułkownika Marinowa. Zresztą nie zanosi się w gabinecie na jakiebądź dalsze zmiany.

---

Z Rzymu donoszą, iż zarządzenie rządu francuskiego, zawieszające pensyę arcybiskupa lugduńskiego msgra. Coullié z powodu jego opozycyi przeciw nowej ustawie o zarządzie majątkiem kościelnym, wywołało przykre wrażenie w Watykanie. Nuncyusz papieski w Paryżu ma zaprotestować przeciw takiemu postępowaniu ministra Spullera.

Przedwczoraj rano zgromadziło się — według relacyi z Rzymu — 8000 pielgrzymów, stanowiących ostatnią grupę pątników hiszpańskich, w bazylice watykańskiej, gdzie o godzinie 9, przy zamkniętych drzwiach odprawiał Papież Mszę św. u głównego ołtarza. Następnie polecił Ojciec św. ambasadorowi hiszpańskiemu przy Stolicy św., Merry del Val, odczytać w języku hiszpańskim swoją przemowę i zawezwać na uroczystą audyencyę przywódców pielgrzymki, oraz delegacyę majątków statku pocztowego, na którym pątnicy powracać mają do ojczyzny. Treść mowy, którą Papież polecił odczytać jest następująca: Hiszpańska pielgrzymka była tak wielkiego znaczenia, że pamięć o niej nie będzie mogła zaginąć. Pielgrzymka ta nie uszła też uwagi sekciarzy, z których wielu w waszej ojczyznie dopuściło się nawet niegodnych czynów. Wywołali jednak wprost przeciwny skutek, zapalili bowiem tylko waszą gorliwość i przed światem rozgłosili znaczenie waszego hołdu. Mowa zaznacza dalej, że cała katolicka Hiszpania oraz jej ciała ustawodawcze przejęte były odrazą do wspomnianych zajść, z czego Ojciec św. wyraża swoje żywe zadowolenie.

Pielgrzymi hiszpańscy wyruszyli onegdaj i we czwartek popołudniu w podróż z powrotem do Hiszpanii.

---

Premier włoski p. Crispi w mowie swojej, wygłoszonej przed kilku dniami w rzymskiej Izbie deputowanych, w której uzasadniał wniosek o odroczenie rozpraw finansowych do 15 maja, — wspomniał, iż rząd włoski przedłoży zapewne parlamentowi, przy rozpoczęciu dyskusyi nad reformą finansową, nowe jeszcze projekta. Otóż dziennik rzymski *Fanfulla* przypuszcza, że obok innych mniej ważnych projektów, zamierza Crispi wnieść także projekt monopolu spirytusowe go. Ministerstwo finansów poleciło jednak przed kilku dniami urzędownie zaprzeczyć podobnemu doniesieniu jednego z dzienników medyolańskich; z drugiej strony zapewniają, że reprezentant pewnej angielskiej kompanii wniósł ofertę do rządu włoskiego, w której za odstąpienie Towarzystwu monopolowej produkcyi spirytusu we Włoszech ofiarował rocznie 50 mil. lirów w złocie. Br. Sonnino, minister finansów, zastrzegł sobie zbadanie tej propozycyi a Crispi nie jest jej w zasadzie przeciwny. Monopol ten uczyniłby zbędnym podatek od renty.

---

Ze Skutari (w Albanii) donoszą, iż celem zapobieżenia nowym starciom na turecko czarnogórskiej granicy, wysłano nad rzekę graniczną Zjevna całą załogę z Tusi i dwa bataliony ze Skatari. Plemiona albańskie prócz tego zostały zawiadomione, iż na rozkaz sułtana wszelkie działania zaczepne przeciw Czarnogórcom i wszelkie zaburzenia spokoju na granicy będą tłumione siłą oręża.

---

Przedwczoraj rozpoczęły Izby francuskie swoje posiedzenia, przerwane feryami świątecznemi; sesya obecna będzie nader ważna ze względu na pierwszorzędne sprawy stojące na porządku dziennym, jak budżet a przedewszystkiem wybór prezydenta rzeczypospolitej, który nastąpi w jesieni.

Ministerstwo Casimir-Périer'a silnem jest dotąd i z ufnością oczekuje przyszłości; już na pierwszem posiedzeniu rząd odniósł zwycięstwo.

Minister spraw wewnętrznych Raynal, odpowiadając na zapytanie w sprawie strejku w fabrykach stali w Trignac, oświadcza, że bezrobocie wybuchło z powodu zatargów o płacę. Porozumienie było już bliskie, atoli przybycie dep. Toussainta rozniecito ponownie wzburzenie. Rząd bronić będzie zawsze wolności pracy. (Oklaski z centrum; żywe oznaki opozycyi na ławach najskrajniejszej lewicy). Przewodniczący wzywa dep. Toussainta do porządku. Dep. Jaures żąda, aby zapytanie zmienione zostało na interpelacyę i aby bezzwłocznie nad kwestyą tą otwarta została dyskusya. Izba, 258 głosami przeciw 231, uchwaliła odroczyć dyskusyę w tej sprawie na przeciąg jednego miesiąca. Przewodniczący wzywa do porządku dep. Jauresa, który przeciw uchwale gwałtownie protestuje.

Minister wojny, generał Mercier przedłożył projekt ustawy o utworzeniu osobnego oddziału wojsk dla Sahary, złożonego przeważnie ze spahisów.

Następnie obradowała Izba nad projektem ustawy o asanizacyi Sekwany.

---

Dzienniki londyńskie rozpisują się szeroko a przytem sympatycznie o mianowaniu cesarza Wilhelma przez królowę Wiktoryę szefem angielskiego pułku dragonów, stwierdzając, iż dotąd żaden z panujących zagranicznych nie był mianowany właścicielem pułku angielskiego. Cesarz był zachwycony tym faktem i zapewnił królowę, że dumny jest, mogąc nosić uniform angielski.

Również i kwestya zaręczyn następcy tronu rossyjskiego, którego narzeczona, księżna Alicya heska, jest wnuczką królowej Wiktoryi, znajduje sympatyczny odgłos w prasie angielskiej.

Z Londynu donoszą, że anarchiści Carnot i Polti stawali wczoraj równocześnie przed sądem policyi poprawczej na Bowstreet. Prokurator odczytał wyjątki z pism Poltiego, z których wynika, że Polti zamierzał dnia 16 b. m. uskutecznić eksplozyę. Listem, napisanym pod tą datą, żegna się on ze swoimi krewnymi. W piątek odbędzie się dalszy ciąg rozprawy.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 26 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Sekretarz głównej fabryki tytoniu w Krakowie Wacław Czerwiński, mianowany jej inspektorem.

**Wiedeń,** 26 kwietnia. Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, odjechał wczoraj po południu do majątku swego, Letowice, na Morawie.

**Wiedeń,** 26 kwietnia. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad budżetem Ministerstwa wyznań i oświaty. Przy tytule: „Wyznania" oznajmił sprawozdawca, deputowany Fuchs, że komisya budżetowa poleca do uchwalenia kredyt dodatkowy w kwocie 70.000 zł. na budowę kościoła w Rudolfsheim.

Deputowany Kronawetter wyraża ubolewanie, że w ogóle istnieje jeszcze Minister dla wyznań, sprawy bowiem wyznaniowe, według ustaw zasadniczych, nie należą do zakresu działalności państwowej. Mowca zaznacza, że Rząd wzbrania się ogłosić wykazy dług w funduszu religijnego. Okazałoby się wówczas, że suma państwowej zasiłków dla galicyjskiego funduszu religijnego jest wyższa, niż zasiłki dla wszystkich innych krajów koronnych razem. Mowca gani znaczne przekroczenie w pobieranych *jura stolae*, szczególniej w Wiedniu.

Deputowany Salvadori podnosi konieczność uregulowania kwestyi kongruy.

Deputowany Kaiser zaleca uregulowanie ustawodawstwa w dziedzinie kościelnej, a szczególnie określenie zewnętrznych stosunków prawnych Kościoła. Mowca podnosi potrzebę uregulowania gmin parafialnych, oraz rewizyi prawa patronatu i ustawy o opłatach *jura stolae*. W końcu poleca mowca Rządowi nader gorąco uchwaloną przez komisyę rezolucyę, wzywającą Rząd do zmiany ustawy z maja 1874, w tym kierunku, aby także t. zw. *forenses* dopuszczani byli do konkurencyi.

Deputowany Zurkan domagał się polepszenia materyalnego dla grecko-wschodniego duchowieństwa, poczem polemizował przeciw wywodom dep. Barwińskiego, nazywając zupełnie niewłaściwą jego krytykę, jakiej poddał rozporządzenie czerniowieckiego prawosławnego konsystorza, w tem przypuszczeniu, że było ono wymierzone przeciw Rusinom. Rozporządzenie to było tylko życzliwem upomnieniem ze strony kościelnego arcypasterza, i uzasadnione gwałtownemi wycieczkami, jakie pojawiły się w niektórych pismach ruskich przeciw kościołowi, państwu i społeczeństwu. Zdaniem mowcy, nieuzasadnione są również zarzuty deputowanego Barwińskiego, jakoby na Bukowinie objawiała się tendencya uciskania Rusinów. Mowca wnosi w końcu rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w myśl danego w roku 1887 przyrzeczenia, przystąpił do uregulowania kongruy dla prawosławnego duchowieństwa.

Deput. ks. Pastor domaga się również stanowczego uregulowania sprawy kongruy; użala się na rozmaity wymiar kongruy dla wikaryuszów w rozmaitych krajach; żąda, aby także i proboszczom w Galicyi dano odszkodowanie za wikaryuszów, jak to ma miejsce w Czechach i w Austryi dolnej; wnosi ostatecznie rezolucyę, aby pobory duchowieństwa, zajmującego się duszpasterstwem, wypłacano z góry z funduszów kościelnych, i popiera myśl zaprowadzenia podatku na cele wyznaniowe.

Generalny mowca *pro*, dep. Süss, zaznaczywszy trudność, jaką przedstawia omawianie spraw religijnych, podnosi, iż każdy głębiej myślący polityk musi życzyć sobie rozszerzenia się prawdziwej religijności we wszystkich warstwach społeczeństwa. Stronnictwa godzą się co do celów religijno-obyczajowego wychowania, różnią się tylko na punkcie środków, wiodących do osiągnięcia tego celu. Zapatrywania stronnictwa liberalnego w szczególności trwają stale przy dzisiejszej ustawie szkolnej, która stworzyła cały szereg cywilizacyjnych zdobyczy.

Wspominając o ostatniej mowie P. Ministra Madeyskiego, oświadczył mowca, że im więcej P. Minister okaże skłonności do trzymania się kierunku idealnego, tem łatwiej spełni swoje zadanie. Mowca wspomniał o ponawiających się ciągle coraz częściej w Wiedniu ze strony żydowskich współmieszkańców niewłaściwościach, które obrażają najszlachetniejsze uczucia religijne chrześcian. Mowca uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na te chorobliwe objawy.

Zwracając się do onegdajszego oświadczenia dep. Treuinfelsa, iż jego stronnictwo przystąpiwszy do koalicyi nie sprzeniewierzyło się swoim zasadom, zauważył mowca, że również niepodobna żądać od liberałów, ażeby odstąpili od swych zasad, które są niejako miarą stanowiska państwa w świecie cywilizowanym. (*Żywe oklaski*).

Izba przyjęła tytuł budżetu: „Wyznania".

**Wiedeń,** 26 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu swem, na podstawie sprawozdania ponownie przez dep. Kathreina przedłożonego, wniosek nagły, wzywający Rząd, aby zarządził dochodzenia co do szkód, spowodowanych przez pożary w Nowym Sączu, w Hradyszczu węgierskiem na Morawie i w Kostielcu nad Orlicą (Adler-Kosteletz), a w razie potrzeby, aby zażądał odpowiednich kredytów.

**Budapeszt,** 26 kwietnia. Izba magnatów Sejmu węgierskiego uchwaliła na wniosek swego prezydenta wyrazić hołd Najj. Państwu z powodu czterdziestej rocznicy Ich ślubu, a uchwałę tę wciągnąć do protokołu. Sprawozdanie prezesa ministrów o zarządzeniach odnoszących się do jubileuszu tysiąclecia Węgier, przyjęto do wiadomości a pismo prezesa gabinetu w sprawie projektu ślubów cywilnych przydzielono trzem połączonym komisyom.

**Poznań,** 26 kwietnia. *Dziennik Poznański* otrzymuje doniesienie z Warszawy, iż wiadomość o deportacyi osób, aresztowanych podczas uroczystości Kilińskiego, do odległych gubernij rossyjskich, jest nieprawdziwą. Aresztowani znajdują się dotychczas jeszcze w więzieniu warszawskiem. Dalszych aresztowań nie było.

**Kolonia,** 26 kwietnia. *Köln. Ztg.* otrzymuje z Petersburga wiadomość, iż carewicz następca tronu, oraz wielcy książęta Paweł i Sergiusz pozostaną prawdopodobnie jeszcze przez dwa tygodnie zagranicą.

**Sofia,** 26 kwietnia. Sułtan uwzględnił życzenia Bułgarów co do zakładania szkół bułgarskich w Macedonii. Gdy wiadomość o decyzyi sułtana rozniosła się po mieście, wielotysięczny zastęp ludności urządził Stambułowowi gorącą owacyę.

**Londyn,** 26 kwietnia. Izba gmin parlamentu angielskiego przyjęła 281 głosami przeciw 194, w drugiem czytaniu bil o zaprowadzeniu ośmiogodzinnej pracy dziennej w kopalniach.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń** 26 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·15, Akcye kolei państwowej 343·25, Akcye tytoniowe 217·—, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·50, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 248·90, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·15. Usposobienie spokojne.

**Wiedeń,** 26 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 72·70, Węgierskie akcye kredytowe 423·25, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 257·25, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 299 50, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 62 80, Akcye kolei państwowej 343·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·10, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 216·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 264·—, Akcye banku dla krajów koronnych 248·25, 4-prc. węgierska renta złota 119·30, Akcye banku związkowego 125·60, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie bez transakcyi.

**Telegramy zbożowe** z dnia 25 kwietnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·70 do 16·70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·12 do 7·15 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 140·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 29·90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·60 fr.

---

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

## Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia) | 3·08 | 6·01 | 9·36 | 6·36 | 9·41 |
| Z Warszawy . . . | — | 6·01 | 9·36 | 6·36 | 9·41 |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8 | — | — | 9·36 | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | 9·41 |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9) | — | 6·01 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . | — | — | 9·06 | 1·08 | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | 6·36 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny) | 2·48 | 10·02 | 9·46 | 6·21 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam ) | 2·34 | 9·46 | 9·21 | 5·55 | — |
| Z Suczawy . . . . | 10·11 | — | 7·59 | 12·51 | 7·11 |
| Z Kimpolunga . . . | 10·11 | — | 7·59 | — | — |
| Z Radowiec . . . . | 10·11 | — | 7·59 | — | 7·11 |
| Z Berhometu n. S. i Czudyna . . . . | 10·11 | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | — | — | — | — | 7·11 |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | 10·11 | — | — | — | 7·11 |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | 10·11 | — | 7·59 | — | — |
| Z Buczacza przez Halicz . . . . . . . | — | — | — | 12·51 | — |
| Z Bełzca . . . . . | — | — | — | 5·20 | — |
| Ze Sokala . . . . . | — | — | 8.16 | 5·26 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj . . . . . . . | — | — | 9.06 | 1·08 | — |
| Ze Stryja . . . . . . | — | — | 9·52 | — | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj . | — | — | 2·38 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina | 3·01 | 10·41 | 5·26 | 11·11 | 7·36 |
| Do Warszawy . . . | — | 10·41 | 5·26 | — | 7·36 |
| Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . | — | 10·41 | — | — | 7·36 |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . . | — | — | 5·26 | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . . | — | — | — | 8·01 | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | 10·41 | 5·26 | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·44 | 3·20 | 10·16 | 11·11 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·58 | 3.32 | 10·40 | 11·33 | — |
| Do Suczawy . . . . | 6·36 | — | 10·36 | 3·31 | 10·56 |
| Do Buczacza przez Halicz . . . . . | — | — | — | 3·31 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . | 6.36 | — | — | — | 10.56 |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . . . | — | — | 10·36 | — | 10.56 |
| Do Nowosielicy . . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6 36 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . . . | 6·36 | — | 10·36 | — | 10·56 |
| Do Kimpolunga . . . | 6.36 | — | — | 3·31 | — |
| Do Sokala . . . . | — | — | 9·56 | 7·21 | — |
| Do Bełzca . . . . . | — | — | 9·56 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 7·21 | 10·26 | — |
| Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 7·21 | 8.01 | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . . | — | — | 10·26 | 8·01 | — |
| Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . . | — | — | 10·26 | — | — |
| Do Stryja . . . . . | — | — | 3·41 | — | — |

### U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

## Nadesłane.



**Przyjechali do Lwowa**

dnia 26 kwietnia 1894.

Hotel Zorza.

PP. J. hr. Weissenwolff z Ruskiej wsi, J. Rozwadowska z Kurowiec, M. Krzysztofowiczowa z Szmańkowiec, A. hr. Christalaigg ze Złoczowa, A. Abramowicz z Schodniey, J. Klasterski z Drohowyża.

Hotel Imperial.

PP. L hr. Dembicki z Jaworowa, A Łobodziński z Psar, B. Bujański z Krakowa, K. Chłapowski z Poznania, B. Grek z Bursztyna, B. Pilatowski z Brodów.

Hotel Centralny.

PP. Z. Małecki z Królestwa, A. Krajewski z Czech, dr. P. Wispek z Kołomyi, W. Wobr, z Rzeszowa, Z. Witoszyński z Sanoka, hr. H. Łączyński z Wiednia.

Hotel Grand

PP. K. Morawski z Żółkwi, L. Jabłonowska z Barszczowic, E. Zaborska i Z. Władyczyńska z Starego niasta, hr. Z. Drohojowski z Krokienic, dr. R. Piątkiewicz z Tarnopola.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 kwietnia 1894.

| | płacą walutą zł | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 215 | — | 218 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 279 | — | 282 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 410 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 109 | 80 | 110 | 50 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l. | 97 | 30 | 98 | — |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 98 | 10 | 98 | 80 |
| 4pr. w. a. los. w 52 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| 4½pr. w. a. los. w 56 l. | — | — | — | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . . | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Oblig. za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | — | 97 | 70 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | 30 | 103 | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | 30 | 103 | — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . . | 105 | — | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „4 „ „ . . | 96 | 80 | 97 | 50 |
| „ „ „4% koronowej | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 24 | 50 | 26 | 50 |
| „ „ Stanisławowa . . | 40 | — | 44 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 5 | 86 | 5 | 96 |
| Napoleondor . . . . . . . . | 9 | 87 | ·09 | 97 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 10.10 | | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny . . . . | 1 | 31.— | 1 | 36— |
| „ papierowy . . . | 1 | 33.— | 1 | 35.— |
| 00 marek niemieckich . . . . | 60 | 90 | 61 | 40 |

(bez kupona bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 kwietnia 1894.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . . . . . . . . . | 98 45 | 98.65 |
| luty-sierpień . . . . . . . . . . | 98.35 | 98.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . . . . . . . . | 98.25 | 98.45 |
| kwiecień-październik . . . . . . . | 98.25 | 98.45 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 147 50 | 148.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 146.50 | 147.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . . | 158.— | 158.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. . . . . | 197.25 | 197.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. . . . . | 197.25 | 197.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. . | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr. . . . . . . . . . . . . | 163.— | 164.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 119.80 | 120.— |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 . | 97.65 | 97 85 |
| **2. Obligacye.** indem. 5 pr. (za zł. m. k. | | |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Niższej Austryi . . . . . . . . . | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . . | 95.35 | 96.35 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . | 150.75 | 151.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 352.50 | 353.25 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 706 — | 714 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 248.80 | 249.30 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. . . | 1005. | 1007.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . . | 96.75 | 97.50 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 462.— | 466.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. . | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. . | —.— | —— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. . | 2992·5— | 3002·— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. . | 280.— | 281.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w. | 342.75 | 344.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 198.25 | 198.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze . | 203.— | 204.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. . | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l. . . . . . . . | 123.20 | 124.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l. . . . . . . . . . | 98.50 | 99 30 |
| „ „ „ „ „ 3 prc. . | 115.25 | 116.— |
| „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889 | 115.50 | 116.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —,— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 102.50 | 103.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . . | 98.— | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl. | 98.40 | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne . . . . . . . . | 98.25 | 98.75 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.40 | 101.40 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . | 102.25 | 102 50 |
| Banku anst: węg. 4½ pr. . . . . . | 100.— | 100 80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. . . . . . . . . . | 100.75 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. . | 101.— | 101.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . . . . . . . . . . . | 97.50 | 98.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . . | —.— | —.— |
| Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4% | 99.90 | 100.30 |
| „ „ po 100 zł. „ 1877 „ | 99.90 | 100.30 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. . . . . . . . | —.— | —.— |
| dotto (Jarosław-Sokal) . . | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . . | 89.50 | 90.50 |
| z r. 1884 . . . | 95.80 | 96 80 |
| z r. 1866 . . . | —.— | —.— |
| z r. 1872 . . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. . | 105.— | 105.70 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 143 75 | 144.75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 199.25 | 200.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . . | 58.75 | 59.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 142.75 | 143.50 |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . . . | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 25.75 | 26.25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. . | 25.— | 25.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 63.50 | 64.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . . | 58.40 | 59.— |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.50 | 18 90 |
| „ „ węg „ po 5 zł. | 12.75 | 13.— |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . . | 74.— | 75.— |
| St. Genois po 40 zł, m. k. . . . . | 71.50 | 72.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 42.— | 45.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 144.— | 145.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. . . | 70.— | 71.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . | 49.— | 52.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . . . | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. . . . . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. . . . . . . . . | 125.— | 125 20 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . . | 49.57 5— | 49.65 — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. . . . . . . . | 5.91.— | 5.93 — |
| „ pełnej wagi . . . . . . . . | 5.89.— | 5.91.— |
| Korona . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 9.93.— | 9.94 5— |
| Rosyjski półimperyał . . . . . . | —.— | —.— |
| Talar związkowy . . . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 24212 (2821 1 - 3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1894, 1895 i 1896 na gościńcach państwowych w Nowo-sądeckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 10 maja 1894 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1894 wynoszą:

| | | |
|---|---|---|
| 1. w sekcyi drogowej Grybowskiej . | 5811 zł. 26½ | ct. |
| 2. w sekcyi drogowej Nowosądeckiej . | 1697 zł. 36 | ct. |
| 3. w sekcyi drogowej Dobra . . | 2722 zł. 53½ | ct. |
| 4. w sekcyi drogowej Ciężkowice . | 3457 zł. 58 | ct. |
| Razem . | 13688 zł. 74 | ct. |

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, opis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowli na rok 1894 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 kwietnia 1894.

L. 11181 (2586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem c. k. Zakładu kliniki akademickiej w Krakowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Rudolfa Miodońskiego z Żywca pto 116 zł. 35 ct. w. a. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 1/10 części realności w Żywcu pod lk. 186 położonej lwh. 186 ks. gr. gminy kat. Żywiec objętej dłużnika Rudolfa Miodońskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na dzień 6 czerwca 1894 i na dzień 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 28 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 272 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 31 stycznia 1894.

L. 435 (3569 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 czerwca i 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 16 księgi gruntowej gminy Koćmierzów na Grzegorza Szczura zapisanej.

Cena wywołania 1260 zł.

Wadyum 126 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratorem adw. dr. Winklera w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 31 marca 1894.

L. 474 (2796 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Golika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowiczności lwh. 50 w Rylowy objętej Jana Miki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 maja i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1605 zł.

Wadyum wynosi 160 zł.

Radłów, dnia 16 kwietnia 1894.

L. 35026 (2714 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności central. austr. Banku kredytowego ziem. w Wiedniu w kwocie resztującej 44836 zł. 4 ct. z pn. w dniu 28 maja 1894 i w dniu 25 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sokołów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu położonych.

Cena wywołania wynosi 95000 zł. wa.

Wadyum 9500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.

Kraków, 29 grudnia 1893.

L. 16118 (2248 2-3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 20 zł. 42 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 czerwca i 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 451 w księdze gm. kat. Otale na Jakóba Żaka i lwh. 669 tejże gminy na Franciszkę Żakową zapisanej.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 31 marca 1894.

L. 1247 (2555 2—3)

W dniu 6 czerwca 1894 i 4 lipca 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 1/5 czyli 6/30 części realności w Jaśle objetej whl. 718 na 1268 zł. 54 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Michała Kempskiego prawona bywcy Franciszka Woronieckiego w kwocie 140 zł. z pn.

Cena wywołania 1268 zł. 54 ct.

Wadyum 127 zł. a. w.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Feliks Gaszyński adw. w Jaśle.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 17 marca 1894.

L. 5132 (2762 2—3)

Dnia 30 maja 1894 i 4 lipca 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 41 w Jurkowie wyk. hip. 41 ks. gr. gm. Jurków objętej Sałki Klingenfrau własnej na rzecz Löbla Fischlera celem zaspokojenia sumy 204 zł. 66 ct.

Cena wywołania 651 zł.

Wadyum 65 zł. 10 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 12 lutego 1894.

L. 29899 (2780 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnej na Łomnicy pod Załukwią odbędzie się w Starostwie w Stanisławowie dnia 16 maja 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 11915 zł.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Stanisławowie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty, ułożone w sposób poniżej podany i w 5% wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie ułożone podług podanego wzoru, albo złożone w innym urzędzie, lub też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

WZÓR OFERTY.

Oferta mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę wodną na Łomnicy pod Załukwią i opuszczam . . . . (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Stanisławów, dnia . . kwietnia 1894.

L. 26650 (2783 2—3)

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać roboty narwierzchnie warsztatów wozowych w Stryju.

Rozdanie powyższych robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych i względnie jednostkowych.

Koszta tych robót obliczone zostały na zł. w. a. 52000.

Bliższe szczegóły co do wnoszenia dotyczących ofert a mianowicie: formularz oferty, kosztorys sumaryczny, warunki budowy, opisanie poszczególnych robót i plany mogą być przejrzane w biurze Inspektoratu Konserwacyi kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w godzinach urzędowych, gdzie formularze ofert wydane być mogą.

Odnośne należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wniesione być muszą najdalej do 8 maja 1894 o godzinie 12 w południe czas lwowski do podpisanej Dyrekcyi (dziennik podawczy) na dworcu Lwowsko-Czernowieckim we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu według czasu lwowskiego. Oferentom przysługa prawo być przy otwarciu ofert obecnym.

Zwraca się równocześnie uwagę interesowanych, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy dokumentami się wykażą, że posiadają techniczne uzdolnienie, tudzież i odpowiednie środki materyalne do wykonania tych robót.

Uwaga powyższa odnosi się do tych oferentów, którzy podpisanej Dyrekcyi nie są znani, że podobne roboty z należytym skutkiem wykonywali.

Oferty przy których dotyczące alegaty przez oferenta podpisanymi nie będą, lub nareszcie oferty któreby odstąpiły w całości lub częściowo od ściśle przepisanych warunków, uważane będą jako wcale nie wniesione.

Z c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 22492 (2775 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacya 3/4 Chaima Liebmana własnych części realności wykazem hipotecznym l. 821 księgi gruntowej gminy Czortków z Wygnanką objętej na rzecz Towarzystwa Unterstützungs Verein Jad Charicim w Podhajcach pto 300 zł.

Cena wywołania 1530 zł.

Wadyum 153 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Lewandowskiego adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 21 lutego 1894.

L. 9839 (2779 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Kurowskiej w kwocie 211 zł. 59 ct. z pn. w dniach 18 maja 1894 i 15 czerwca 1894 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 3 w Bugaju lwh. 200 ks. grunt. gm. Bugaj objętej Stanisława Michalika przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 904 zł.

Zakład wynosi 91 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 15 marca 1894.

L. 9743 (2744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Domiceli Kulczyckiej w kwocie 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 maja 1894 i dnia 28 czerwca 1894 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anieli Kinasiewicz z domu Kulczyckiej wyk. hip. 202. 203 i 204 gm. kat. Probużna objętej pod l. kat. 49 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1140 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 114 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 20 lutego 1894.

L. 9817 (2751 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Gawła w kwocie 75 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja i 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności w kwocie 400 zł. na realności pod lwh. 60 w Oświęcimie zaintabulowanej.

Cena szacunkowa 400 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 16 grudnia 1893.

L. 2012 (2747 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej bielskiej kasy nszczędności przeciw Annie z Kajorów Buda o zapłacenie reszt. 272 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Bulowicach pod nk. 148 położonej lwh. 148 objętej Anny Buda własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 28 maja i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 394 zł. 36 ct.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 6 kwietnia 1894.

L. 244 (2745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Gurfeina dłużnej kwoty 700 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 maja i 2 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/4 części z połowy realności pod lk. 111 i 1/4 części z połowy realności pod lk. 112 w Jaworowie położonych masy spadkowej Mechla Hessla Zieglera względnie tegoż oświadczonych spadkobierców Minci, Czarny Jachet, Tauby i Hermana Zieglerów własnych.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 262 zł. wal. austr.

Wadyum 26 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 27 stycznia 1894.

L. 280 (2750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 345 w Czortowcu położonej wedle wyk. hip. nr. 1134 księgi gruntowej gminy Czortowiec dłużnika Iwana Kohuta własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Blumenthala w kwocie 472 zł. 30 ct. a. w. z pn. dnia 8 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt ocenienia można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawo rzeczowe uzyskali, kuratorem pan Ambros c. k. notaryusz w Obertynie.

Obertyn, 29 marca 1894.

L. 16902 (2743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 35 w Słobodzie położonej dłużnika Mojżesza Herscha Stern własnej.

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 28 marca 1894.

L. 14134 (2752 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 148 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 maja 1894 i w dniu 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 107 księgi gruntowej gminy Ropczyce objętej, dłużnika Jana Trznadla własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 665 zł.

Wadyum 66 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 22 grudnia 1893.

L. 14054 (2763 3—3)

W dniach 25 maja i 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Anny Scharfowej w kwocie 35 zł. 18 ct. publiczna licytacya połowy realności lwh. 377 gm. kat. Wilkowice objętej Jana Otrząska własnej pod nr. 6 w Borze wilkowskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 437 zł. 50 ct.

Wadyum 44 zł.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 13923 (2792 1—3)

W dniach 11 maja i 15 czerwca 1894 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Wolfa Thau własnej pod lk. 545 w Kutach wyk. hip. 994 objętej na 7000 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwotach:

16 raty z 1 lipca 1891 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1891,

17 raty z 1 stycznia 1892 w kwocie 125 zł. z 8 prc zwłoki od 1 stycznia 1892,

18 raty z 1 lipca 1892 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1892,

19 raty z 1 stycznia 1893 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 stycznia 1893.

20 raty z 1 lipca 1893 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1893.

Cena wywołania 7000 zł. wa.

Wadyum 700 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek.

Akt oszacowania i opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, 8 marca 1894.

L. 4356 (2788 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia publiczność, że w sprawie przymusowej Abrahama Hartmana przeciw Temie Goligerowej o 153 zł. 70 ct. wa. z pn. odbędzie się w sali l. 7 tutejszego sądu dnia 23 maja 1894 i 20 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż przymusowa w drodze przetargu wierzytelności 600 zł., która obecnie na korzyść firmy „A. Macharaczek w Prerau pod p. 30 k. C. wh. 267 ks. gr. miasta Tarnopola prawem zastawu jest ubezpieczoną w stanie ciężarów tej połowy realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej powyższym wykazem objętej, która na korzyść Breiny Reizi z Wachsów Goligerowej jest zapisaną, że dalej sprzeda się tę sumę na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania oznaczoną w kwocie 600 zł. lub powyżej tej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej za gotowiznę zaraz po przybiciu złożyć się mającą.

Tarnopol, dnia 31 marca 1894.

L. 2690 (2794 1—3)

W dniach 29 maja i 26 czerwca 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Krynicy w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 292 księgi gruntowej dla Krynicy Mendla Backenrotha własnej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lorberbauma w kwocie 80 zł. 91 ct.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Schulim Fried w Medenicach.

Medenice, dnia 14 marca 1894.

# Kuratele.

L. 1772 (2694 2—3)

Aleksandra Lewickiego kandydata notaryalnego w Sanoku uznano za obłąkanego i ustanowiono mu kuratora Karola Sontaga z Przemyśla.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 31 marca 1894.

L. 2804 (2707 2—3)

Leonard Teichman ze Lwowa uznany został głupkowatym, kuratorem ustanowiono Władysława Halbritter.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 27 stycznia 1894.

L. 9007 (2698 2—3)

Jakóba Semanyszyna ze Słobudki turyleckiej, uznano marnotrawcą, ustanowiając dla tegoż Michała Semanyszyna ze Słobudki turyleckiej kuratorem.

Borszczów, 7 sierpnia 1893.

L. 14128 (2773 1—3)

Dla umysłowo chorego Jakóba Wójcika z Bronowic małych ustanowiono kuratorem Macieja Czepca.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 19 kwietnia 1894.

L. 8444 (2793)

Wojciecha i Agatę Wierzbickich z Łaśnicy uznano za marnotrawnych i Józefa Gibasa kuratorem dla nich ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 5 października 1893.

L. 2131 (2696 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uznaje małżonków Wawrzyńca Króla, i Katarzynę z Petrymuszów Krolowę zamieszkałych w Samborze, jako marnotrawców.

Kuratorem ustanowiono Jana Petrymusza z Sambora.

Sambor, 4 kwietnia 1894.

---

L. 5579 (2791 1—3)

Danyłę Staryńskiego z Czystyłowa uznano na umyśle słabym i mianowano kuratorem Zacharka Staryńskiego.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 23 marca 1894.

---

L. 44774 (2789 1—3)

Ludwik Sielawa z Krakowa uznany obłąkanym, kuratorem jego ustanowiony Ignacy Tomaszek z Krakowa.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 8 listopada 1893.

---

# Konkursa.

L. 7383 (2704 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkiem w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 maja br.

Zarazem poleca się Dyrekcyom szkolnym aby podania kompetentów bezwłocznie po upływie terminu wyznaczonego Radzie szkolnej kraj. przedłożyły.

Z c. k. Rady szkolnej.

Lwów, 14 kwietnia 1894.

---

L. 192 (2711 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślanach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 4 kl. w Glinianach: dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie po 45 zł. w. a.

II. Przy szkole 5 kl. w Przemyślanach dwie posady a przy 2 kl. szkołach w Dunajowie i Swirzu po jednej posadzie młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie po 30 zł. w. a.

III. Przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i użytkiem z 1 morga pola:

1. w Baczowie (w naturaliach 28 zł. 26 ct. w. a., 2. w Biłce (w naturaliach 16 korcy zboża), 3. w Błotni (w naturaliach 24 zł. 08 ct.), 4. w Borszowie, 5. Brzuchowicach (w naturaliach 32 zł. 12 ct.) 6. Dobrzanicy (czysty dochód z gruntu 5 zł.), 7. Hanaczowie, 8. Kimirzu (czysty dochód z gruntu 4 zł. 5 ct.), 9. Krosienku, 10. Krzywicach, 11. Łachodowie (w natur. 6 korcy zboża), 12. Maydanie lipowieckim, 13. Niedzieliskach, 14. Nowosiółce (w naturaliach 20 zł. 70 ct.), 15. Ostałowicach, 16. Peczenii, 17. Plenikowie, 18. Pietenicach (czysty dochód z gruntu 6 zł. 19 ct.), 19. Poduszowie, 20. Pohorylcach (czysty dochód z gruntu 10 zł. w. a.), 21. Poluchowie wielkim, 22. Sołowej, 23. Stanimirzu, 24. Tucznem, 25. Turkocinie, 26. Wołkowie, 27. Wypskach.

Kandydaci (tki), ubiegający się o jedną z posad, winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki w szkole ludowej w obu językach krajowych a nadto kompetenci o posady pod I i II wymienione, także uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim lub ruskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca maja 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione, lub nieudokumentowane należycie, zostaną zwrócone bez skutku.

W Przemyślanach, 15 kwietnia 1894.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

---

L. 1369 (2801 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej Tysiąca (1000) zł. wa. wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 250 tj. dwustu pięćdziesięciu zł. wa. i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską dla szkół średnich i gimnazyów lub szkół realnych, lub przynajmniej do szkół wydziałowych a to do uczenia przedmiotów grupy językowo-historycznej, a przedewszystkiem do języka ruskiego, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 25 maja 1894.

Na wypadek, gdyby posadę tę otrzymał nauczyciel zatrudniony w innem seminaryum nauczycielskiem, czyto jako nauczyciel główny czy to jako nauczyciel szkoły ćwiczeń ogłasza się równocześnie konkurs na posadę nauczyciela gł. lub nauczyciela szkoły ćwiczeń mogącą się w tym razie opróżnić w któremkolwiek innem seminaryum nauczycielskiem z poborami przywiązanymi do tej posady.

Wymaga się w każdym razie kwalifikacyi nauczycielskiej przynajmniej do szkół wydziałowych.

Kandydaci pełniący obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie o którą kompetują policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl § § 218 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (D. pp. N 29) a względnie w myśl §§ 215 ustawy państwowej z dnia 19 marca d. p. N. 28 mają w podaniach swych wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści, dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznawania dodatków pięcioletnich.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

---

L. 19955 (2802 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą ubiegać się tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oddający się studyom historycznym lub historyczno- prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 2 sierpnia 1877 r.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód imuatrykulacyi a ewentualnie także w dowód szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 maja 1894.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 18 kwietnia 1894.

---

L. 8561 (2800 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Do posady tej są przywiązane prawa i pobory służące nauczycielom szkół ćwiczeń w c. k. seminaryach nauczycielskich na mocy ustaw państwowych z dnia 19 marca 1872 (Dz. p. p. nr. 48) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. nr. 48).

Kandydatki pełniące obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnące, ażeby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na tej posadzie policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale też do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 5 ustawy państwowej z dn. 19 marca 1872 (Dz. p. p. nr. 28) mają w podaniach swych wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do przyznania korzyści, dopuszczalnych w myśl §. 5 tej ust.

Od kandydatek kompetujących o tę posadę wymaga się dowodów uzdolnienia na nauczycielkę szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i odbytej przy najmniej pięcioletniej praktyki w szkołach.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w wykaz służby odbytej należy wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do dnia 25 maja 1894.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

---

# Wyroki prasowe.

Ч. 2957 (2787)

Оголошене.

В Імени Єго Ц. Кор. Величества!

Ц. к. Суд окружний яко Трибунал прасовий по вислуханю цк. Прокуратора державного на засїданю неявним по мисли §. 489 ї 493 код. кар. ї §. 36 уст. пр. що помїщенї в семім числї народной часописи „Хлїборob“ з дня 1 цвїтня 1894 артикула пїд заголовком „За вибори“ в уступах, а то первїм починаючим ся вїд слїв: „а як люди, щось для себе“ а кїнчачим ся на словах „не допускают до сьвѣтла“ и другїм починаючим вїд слїв „то що попи“ а кїнчачим ся на словах „Мае Бог судити а не ми“ мїстит в собї знамена проступкїв против публичному порядкови ї спокоєви з §§. 300 и 302 уст. кар. що протое зарядження цк. Прокуратором державним конфїската того артикулу есть законно оправданою, що дальше розширене єго заборонє ся и сконфїскованний наклад мае бути знищенний.

Коломия, 21 цвїтня 1894.

---

N. 91 (2710)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1894, Z. 38133, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Mezinarodni knihovna Cislo 9 Zakon a autorita od Petra Krapotkina — Preklad — Vydano skupinou bezvladi — Nev-York v dubnu 1893“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1894, Z. 38133, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der in Amerika erscheinenden Druckschrift: "Pomsta" vom Monate October 1893 nach den §§ 58 a, c, 59 b, c, 63, 65 a, 122 a, b, 300. 305, St. G. und Artikel III. des Ges. vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1894, Z. 2888, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der in Prague Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 27 December 1893 nach §§ 58 b, 59 c, 64 und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1894, Z. 2992 die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 24 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Snem kralovstvi ceskeho“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1894, Z. 3365, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der in Prague-Nebraska erscheinenden Zeitschrift: "Hlas Naroda" vom 3 Jänner 1894 nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1894, Z. 3511, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Deutsches Abendblatt“ vom 29 Jänner 1894 wegen des Artikels: "Die Geheimbündler von Prag" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1894, Z. 2883, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 5 der Zeitschrift: „Besedni Listy“ vom 1 Februar 1894 betitelt „Rapoty Voity prefata — Solovy vystup od Pantaleona Beranka“ nach §§ 491 und 493 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R.G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1894, Z. 3882 die Weiterverbreitung der Morgenausgabe der Nr. 31 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 1 Februar 1894 wegen des Artikels: „Ze soudni sine“ — „Proces Omladiny“ nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1894, Z. 3194, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Vyskovske Noviny“ wegen des Artikels: „Z nasi hvezdarny“ nach § 302 St. G. verboten.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 825 (2697 3—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1894 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 4 czerwca 1894 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1894.

---

L. 14349 (2705 3—3)

C. k. Sąd pow. md. dla miasta i przedmieść tegoż w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Uscherowi Schorrowi, że przeciw niemu przez Wydział krajowy król. Gal. i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem imieniem kraj. fund. drogowego pozew o zapłacenie kwoty 106 zł. 20 ct. i innych z przyn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Uschera Schorra nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Aleksandra Lisiewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Jędrzeja Kosa i powyższy pozew mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Uschera Schorra, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 10 marca 1894.

---

L. 3215 (2740 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Izaka Grubina, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z 20 grudnia 1893 liczba 19590 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

---

L. 1216 (2729 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaka Goldsteina, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z 6 grudnia 1893 l. 18711 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

---

L. 1217 (2730 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Kraushar, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18704 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

---

L. 5179 (2742 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Sarę Dortert, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z dnia 24 stycznia 1894 l 1076 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Sagerowi przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, dnia 14 marca 1894.

---

L. 3015 (2738 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Simchego Scheinera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 20 grudnia 1893 l. 19571 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Mandyczewskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego obrony praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

---

L. 1324 (2577 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Salamona 2 im. Heilperna vel Salamona Heilperna, że w sprawie egzekucyjnej Breindli Menkes przeciw Jakóbowi Salamonowi vel Salamonowi Heilpern i Annie Heilpern pto 264 zł. z pn. ustanowionym został dla niego dr. Samuel Wagner adwokat z Brodów kuratorem i że temuż kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyć ma, lub też innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść winien, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 10 marca 1894.

L. 3016 (2739 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Izaaka i Mosesa Goldsteinów, iż na żądanie Dyrekcyi Kasy zaliczkowej w Nadwórnie ustanowił dlań w sprawie wekslowej o 100 zł. z pn. kuratorem ad actum adwokata dr. Lorscha ze zastępstwem adwokata dr. Libesmana i że wręczył temuż kuratorowi nakaz płacenia z 13 grudnia 1893 l. 19107 ze załącznikami, tudzież uchwałę powziętą na dniu dzisiejszym.

W obec tego wzywamy Izaaka i Mosesa Goldsteina, aby w czasie należytym udzielili informacyi do zarzutów ustanowionemu kuratorowi lub obrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazali go sądowi tutejszemu, gdyż w przeciwnym razie sami sobie przypiszą skutki prawne, wynikłe ze swego zaniedbania.

Stanisławów, 7 marca 1894.

(2684 3—3)

Pan dr. Hieronim Bolesław Stefan tr. im. Frenkel wpisany został z dniem 14-go kwietnia 1894 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 6565 (2539 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie w sporze ustnym Jana Bogusza przeciw Jędrzejowi Boguszowi o oddanie parceli 23¹/₃ w skład realności lwh. 16 ks. gruntowej gminy Rudka objętej wchodzącej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bogusza kuratorem ad actum adwokata dr. Alojzego Malawskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Steca i o tem go z tem zawiadamia, by ustanowionemu kuratorowi podał wskazówki do obrony w powyższym sporze, lub też ustanowił sobie innego pełnomocnika w okręgu tut. sądowym.

Tarnów, 24 marca 1894.

L. 3592 (2532 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Samuela Negera, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolił tus. uchwałą z dnia 25 listopada 1893 l. 17711 na zaspokojenie trzech rat po 29 zł. 75 ct. w. a. i reszty kapitału 634 zł. 83 ct. w. a. sekwestracyi dochodów realności Samuela Negera pod l. s. 174⁴/₄ w Kołomyi położonej, wyk. hipotecznym Nr. 87 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, tudzież opisania przynależności tej realności i doręczył tę uchwałę kuratorowi dla niego w osobie adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyą adwokata dr. Krobickiego z Kołomyi ustanowionemu, a zarazem wzywa Samuela Negera, ażeby kuratorowi do swojego zastępstwa w tej sprawie potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, 10 marca 1894.

L. 43353 (2530 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Stanisława Zaleskiego postępowanie w celu umorzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 362 na 100 zł. wa. na imię Stanisława Zaleskiego opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby ją w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" okazał tem pewniej, ile że książeczka ta na nowne żądanie za pozbawioną wszelkiej pomocy uznaną a Towarzystwo wzajemnego kredytu temuż na mocy tej książeczki jej posiadaczowi odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, 15 grudnia 1893.

L. 11187 (2596 2—3)

W dniu 19 września 1893 zmarła w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anna 1o Chorobikowa 2o Myszkowska.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, ażali oprócz pozostałego wdowca Franciszka Myszkowskiego, który się do spadku oświadczył innym jakim osobom prawo do spadku po Annie 1o Chorobikowej 2o Myszkowskiej nie przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy zamierzają z jakiegobądź tytułu pretensye do spadku tego podnosić, aby w przeciągu roku licząc od daty niżej położonej, ze swymi prawami spadkowemi w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, deklaracye do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek tylko z Franciszkiem Myszkowskim, i tymi co się jeszcze do spadku zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą pertraktowanym i tymże osobom, a względnie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, samemu Franciszkowi Myszkowskiemu przyznanym będzie.

C. k. Sąd miej.-deleg.

Kraków, 29 marca 1894.

L. 7278 (2688 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu spadkobierców Justyny Tetmajer a to: Józefa Tetmajera, Zofię z Tetmajerów Witowską, Wiktoryę Tetmajer i Helenę Tetmajer, iż wniesiony przeciw nim przez Majera Rappaporta pozew o wykreślenie z tabeli płatniczej byłego Magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 z ceny kupna realności Nk. 36 i 37 w Tarnowie sumy 250 zł. m. k. z pn. na XVII. kollokowanej ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Juliuszowi Chodackiemu z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, d. 12 kwietnia 1894.

L. 2416 (2574 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mojżesza Ehrlicha, iż na prośbę Zluwy Stuhlberger de praes. 21 marca 1894 l. 2416 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla odpowiedzialności Chaima Ehrlicha za kosztowności w spadku po Mojżeszu Erlichu pozostałe w wysokości 1115 zł. 36 kr. m. k. uskutecznionej na rzecz reszty spadkobierców Mojżesza Erlicha na karcie C. poz. 3 realności lwh. 312 gm. Nowy Sącz, wyznaczony został do przesłuchania stron w myśl § 45 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 95 Dz. p. p. termin, w tutejszym sądzie na dzień 7 czerwca 1894 o 9 rano, i że uchwałę tutejszo-sądową z dnia 31 marca 1894 l. 2416 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi panu adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu.

Wzywa się tedy tychże spadkobierców Mojżesza Ehrlicha, by ustanowionemu dla nich kuratorowi środki prawne obrony udzielili, lub sądowi innego pełnomocnika wskazali, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, d. 31 marca 1894.

L. 3122 (2601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Kaspra Gępkę i Maryannę z Gępków Szeligę, aby w ciągu roku tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Maisowi w Bochni wiadomość o swem miejscu pobytu podali, lub w tym czasie wnieśli deklaracyę do spadku ich brata Jana Gępki w Bratucicach dnia 27 października 1893 zmarłego, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem przeprowadzony będzie.

Bochnia, 17 marca 1894.

L. 2126 (2616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego. dotychczas w Odrzykoniu zamieszkałego Walentego Nawrockiego, że w sporze Wawrzyńca Steca przeciw niemu pto 100 zł. kuratorem ad actum dla niego mianowany został adw. dr. Feliks Czajkowski i temuż tus. wyrok z dnia 16 grudnia 1893 l. 6429 dla Walentego Nawrockiego niedoręczony się doręcza.

Krosno, dnia 31 marca 1894

L. 2512 (2620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Rohatynie przeciw Mechlowi Dornbrand pto 42 zł. 1 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Dornbranda na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. Lipinera mianuje, zaś Mechlowi Dornbrand poleca, aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 24 lutego 1894.

L. 1831 (2619 2—3)

Wzywa się niewiadomych z pobytu Franciszka Piętę i Ludwikę Piętówne, aby w przeciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku po ich bracie, Józefie Pięta, zmarłym w Witkowicach dnia 20 listopada 1888 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 18 listopada 1888, inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem, Jędrzejem Zatorskim, przeprowadzonym będzie.

Jana Zaparta niewiadomego z pobytu deklarowanego spadkobiercę, Józefa Pięty, zawiadamia się, że kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Zaparta.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 28 lutego 1894.

L. 1698 (2613 2—3)

Ludwik Kossowski, dożywotni użytkowca 1/4 części dóbr Sleszowice górne, w powiecie sądowym Wadowickim położonych, wydalił się około roku 1850 ze Sleszowic w niewiadome strony i do obecnej chwili nie powrócił, ani nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Wdrażając na prośbę Zygmunta Kossowskiego postępowanie w celu uznania owego Ludwika Kossowskiego za zmarłego c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa tak zaginionego Ludwika Kossowskiego, jako też wszystkich tych, którzy o życiu i miejscu jego pobytu jakąkolwiek wiadomość mieć mogą, aby w ciągu roku a mianowicie do dnia 1 czerwca 1895 roku donieśli albo tutejszemu sądowi obwodowemu, albo też ustanowionemu dla Ludwika Kossowskiego kuratorowi drowi Kornowi w Wadowicach, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, na ponowne żądanie Zygmunta Kossowskiego, zaginiony Ludwik Kossowski za zmarłego uznanym zostanie.

Wadowice, 31 marca 1894.

L. 1955 (2610 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia p. Zofię Tessedick Flotów, z życia i miejsca pobytu nieznaną, tudzież spadkobierców jej z imienia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie wekslowej Arona Kannera przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 marca 1894 l. 1955 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adw: dr. Flakowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, dnia 30 marca 1894.

L. 7769 (2635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa nieznanych prawnych spadkobierców Chaima Bera Schneidera w Skale dnia 30 grudnia 1891 zmarłego, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się tutaj i wnieśli deklaracye spadkowe, inaczej bowiem rozprawa spadkowa tylko z oświadczającymi i prawa dziedziczenia wykazującymi spadkobiercami będzie przeprowadzoną a spadek w miarę ich praw przyznany, część zaś nieobjęta lub gdyby nikt nie wniósł oświadczenia cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa będzie wydany. Kuratorem masy spadkowej ustanowiony adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów 21 stycznia 1894.

L. 3398 (2680 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadómego z miejsca pobytu Wiktora Schäfera jato kuratora masy spadkowej ś. p. Juliusza Brücka, oraz opiekuna małoletnich Oswalda, Adeli, Gertrudy, Maryi, Józefiny, Heleny i Alberta Brücków, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi licytacyjnej z dnia 20. marca 1894. l. 2336 i dalszego zastępstwa w sprawie egzekucyjnej firmy Hähnel Manhardt et Comp. przeciwko masie spadkowej ś. p. Juliusza Brücka względnie tegoż spadkobiercom pto. 5000. fl., ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Bogdaniego w Żywcu i wzywa go aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika w tut. c. k. Sądzie ustanowił, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 12 kwietnia 1894.

L. 1641 (2609 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa posiadacza skryptu dłużnego z daty Lipa 8 sierpnia 1892 przez Wandę Kozłowską na kwotę 207 zł. na rzecz Herscha Wolfa Dyma wystawionego, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej powyż opisany skrypt dłużny sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu skrypt ten dłużny na żądanie Herscha Wolfa Dyma zostanie uznany za umorzony.

Sanok, dnia 20 marca 1894.

L. 2181 (2637 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hańkę Wasyleiów zam: Motyczka, że w sprawie spadkowej po Pawle Wasyleiów uchwały z 8 sierpnia 1893 l. 9776 i z 4 marca 1894 l. 2181 dla niej przeznaczone, doręczono kuratorowi Hryńkowi Wandżura z Borszczowa.

Wzywa się zatem Hańkę Motyczka, by temuż potrzebną informacyę udzieliła, względnie innego kuratora zapodała, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Borszczów, dnia 4 marca 1894.

L. 8148 (2655 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Feld, Sary Feld, Józefa Feld i Goldy Feld celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 lipca 1893 dol. 19851 przyznającej spadek po Naftalim Feld kuratorem adw. dr Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr Standa ustanowiono.

O czem wyż wymienionych niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 1588 (2662 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Łątkę, że na prośbę Markusa Denenholza wydano przeciw niemu dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. i doręczono kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr Wiedigerowi w Jaśle, któremu pozwany w czasie należytym potrzebnej do wniesienia zarzutów informacyi udzielić ma, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 17 marca 1894.

L. 2687 (2790 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w sprawach cywilnych w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu! niewiadomego Jakóba Kleinmana, że przeciw niemu wnieśli Józef Drucker i Debora Buch z Rzeszowa pozew sumaryczny de praes 10 stycznia 1894 l. 392 o zapłatę sumy 156 fl. że pozew ten doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Noe Binderowi i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 11 maja 1894 o godzinie 9 rano w biórze 5.

Wzywa się zatem Jakóba Kleinmana aby środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego swego pełnomocnika Sądowi podał, gdyż w przeciwnym razie sam złe następstwo sobie przypisać będzie musiał

Rzeszów 5 marca 1894.

L. 7730 (2786 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego weksla z daty Dąbrowa dnia 26 sierpnia 1893 w trzy miesiące od daty w Dąbrowie płatnego, na sumę 115 zł. w. a. opiewającego, wystawionego przez Jana Więcława na zlecenie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, akceptowanego przez Jana Kęckiego i Antoniego Burgieła i wzywa posiadacza tegoż, aby w dniach 45 po ogłoszeniu edyktu weksel opisany sądowi przedłożył, inaczej tenże za umorzony uznanyby został.

Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 2701 (2795 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Bobera, iż przeciw niemu wniosła Rojza Bironowa z Jaślisk pozew o zapłatę 20 zł. 42 ct wa. z p. n. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Wania Krupeja z Daliowej kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Wania Bober, by udzielił dlań ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 13 marca 1894.

L. 7960 (2785)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „S. T. Münz handel drzewem zakład filialny w Olchowy powiecie ropczyckim, zakład główny w Rzeszowie" dzierżycielem firmy jest Szymon Tobiasz 2-im Münz handlarz drzewem w Rzeszowie zamieszkały.

Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 1948 (2693 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ustanawia w sporze wekslowym Amelii Fadenhecht jako cesyonaryuszki Berisza Schwarza przeciw Herschowi Scharfowi pto 220 zł. ww. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca zamieszkania Herscha Scharfa kuratora w osobie p. adw. dr. Stanisława Schatzla w Brzeżanach i doręcza temuż tus. wyrok z 24 lutego 1893 l. 1193 dla Herscha Scharfa przeznaczony, o czem się pozwanego niniejszem ogłoszeniem i przez powyższego kuratora uwiadamia.

Brzeżany 31 maeca 1894.

L. 15609. (2682)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż firmę: „Reich & Ziff" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono:

1. że spólnikami tej firmy są: Mojżesz Ber dw. im. Reich i Benzion Ziff kupcy, obaj we Lwowie zamieszkali;

2. że spółka ta ma swą siedzibę we Lwowie;

3. że spółka rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 stycznia 1894

4. i że każdy ze spólników jest uprawnionym do zastępywania spółki.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 7746 (2663)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy Efroim Brück, której tenże używał jako prowadzący rzeźnictwo w Jaśle i którą tenże imieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisywał.

Jasło, 13 stycznia 1894.

L. 2463 (2765 3—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Urszulę Burdzel i Maryannę Burdzel, że przeciw nim Chaim Blasbalg wniósł pozew de pr. 18 lipca 1893 l. 9414 o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 ks. gr. gm. Sielec objętej i że na pozew ten termin do rozprawy ustnej na dzień 31 maja br. o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem wyż wymienione pozwane, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Surowieckiemu potrzebnych dokumentów udzieliły lub innego sobie zastępcę obrały w przeciwnym razie winę tego zaniedbania same sobie przypisać by musiały.

Tarnobrzeg, dnia 20 marca 1894.

---

L. 2248 (2672 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kętach ustanawia w sporze drobiazgowym Tomasza Szyszki przeciwko Tomaszowi Wojcikowi pcto 39 zł. 20 ct., 48 zł. 40 ct. i 25 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Wojcika kuratora ad actum w osobie Antoniego Pawlusiaka z Bielan.

Do rozprawy w powyższych sporach wyznaczono termin na dzień 28 maja 1894 o godz. 9 rano.

O czem się Tomasza Wojcika z Bielan zawiadamia, z tem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty, 12 kwietnia 1894.

---

L. 7941 (2611 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie Abischa i Soszy Kannerów przeciw rozwiązanemu Towarzystwu dla produktów leśnych w likwidacyi w Wiednin o uznanie obowiązków Abischa i Soszy Kannerów do pełnienia wszelkich przed dniem 14 kwietnia 1870 zawartych kontraktów dzierżawnych i wyrębu drzewa, tudzież wypłacania procentów i rat kapitalnych od pożyczek c. k. uprzyw. aust. Zakladu kredytowego ziemskiego w sumie 39239 zł. 52 ct. aw. w srebrze przyjętej od 1 kwietnia 1870 i obowiązku Abischa Kanner i Sosze Kanner do wypełnienia niepodzielnie kontraktem z dnia 14 kwietnia 1870 przyjętych obowiązków za dopełnione, w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 9 maja 1893 l. 2817 dla z miejsca pobytu niewiadomego Hugona Gräpel kuratora w osobie adwokata krajowego J. Flakowicza i zawiadamia o tem kuranda z tem, ażeby z ustanowionym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę prawnego wskazał sądowi gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mające sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 31 grudnia 1893,

---

L. 1311 (2641 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Prusia starszego i Józefa Prusia, że Jan Pruś młodszy wniósł przeciwko nim skargę de praes. 16 marca 1894 l. 1311 o unieważnienie wpisu prawa własności parceli gruntowej l. 934/3 w Bobowy i uznanie prawa własności tejże parceli, skutkiem czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 5 czerwca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nich Jana Magierę z Bobowy kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kurandów dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1894.

---

L. 6422 (2614 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadamych z życia i miejsca pobytu Eleonorę Birnbaumową, Katarzynę 1o Plebankową 2o Firumgową i Chuwę Halporn, iż w sprawie egzekucyjnej Eleonory Birnbaum i spóln. przeciw Janowi Jobowi i spóln. o zniesienie współwłasności gospodarstwa pod l. d. 79/52 w Szynwałdzie ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Malawskiego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 27 marca 1894.

---

# Doniesienia prywatne.

## Drobne ogłoszenia

**od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.**

**Znakomite tutki** nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

**Salon** i trzy pokoje z balkonem i przynależytościami na pierwszem piętrze przy ulicy Kraszewskiego l 23. 497

**Do wydzierżawienia** trzy folwarki razem lub pojedyńczo w pszennej glebie w obwodzie żółkiewskim. — Wiadomość ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 513

**Ostrzeżenie.** Zaginął akcept na kwotę 1242 zł. 48 ct. akceptowany przez Wgo p. Stanisława Szczepanowskiego, posła do Rady państwa, ale bez podpisu wystawiciela. Ostrzegamy, żeby wekslu tego nikt nie akceptował. 555

**W ostatniej nędzy** pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

---

**Sezon 1894.**

**Swieże wody mineralne**

ze zdrojowisk naturalnych

**co dni 14 świeży transport**

poleca

**Karol Bałłaban we Lwowie.**

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczni się natychmiast. 539

---

**1000 TUTEK nieklejonych**

z doskonałej francuskiej bibułki

**po złr. 1 i wyżej**

poleca fabryka

**F. Niżałowski**

**Lwów.** 556

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

---

**Winc. Kuczabiński**

**we Lwowie,**

**ulica Karola Ludwika l. 3**

poleca

ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243

**po bardzo niskich cenach.**

---

**SZEMATYZM**

**Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem**

**na rok**

**1894**

nabyć można

**po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.“**

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

**Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

---

**Spory** słynne na cały świat

**klattauskie wspaniałe goździki**

Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 10 sztuk w | 10 gatunkach | . | zł. 3.— |
| 20 „ | 20 „ | . | „ 5 50 |
| 50 „ | 50 „ | . | „ 13.— |
| 100 „ | 100 „ | . | „ 25.— |

**Goździki ogrodowe** w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—

**Remontant goździki** 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.

Cenniki darmo wysyła.

**FR. SPORA**

**ogrodnnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros w Klattau** (Czechy)

Założony w roku 1843. 424

---

**BIURO**

**EQUITABLE**

**ul. Wałowa l. 23** (483)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

---

**Dla amatorów fotografii**



wszelkie przybory jako to:

**papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

**Hamel i Feigel**

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

---

**Zarzutki**

eleganckie dla Panów, oraz ubrania gotowe własnego wyrobu wedle najnowszej mody, poleca w wielkim wyborze magazyn sukna i sukien męskich

**S. Baum**

Lwów, ul. Sykstuska l. 8.

Zamówienia z prowincyi wykonywuję w najkrótszym czasie jak najstaranniej. 529

---

**CHOROBY PIERSIOWE.**

**Syrop z Podfosforanu Wapna**

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc, oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 62

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

---

**PARASOLKI** najnowsze w wielkim wyborze poleca najtaniej 499

**Mikołaj Ludwig,** Lwów, ul. Halicka 14.

---

**Rossyjską herbatę karawanową**

w oryginalnem opakowaniu

**Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,**

opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej

**po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca**

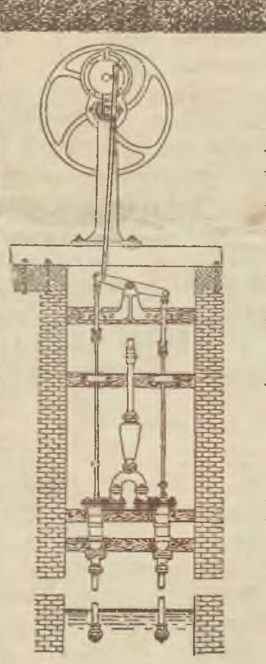
**B. SZABŁOWSKI**

**we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.**

Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174

---

**S. Kelsen we Wiedniu**



przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



**Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny**

**HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21**

---

**Kantor wymiany**

**c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego**

**kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.**

**Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:**

**4½ prc. listy hipoteczne**
**5 prc. listy hipoteczne premiowane**
**5 prc. listy hipoteczne bez premii**
**4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
**4½ prc. listy Banku krajowego**
**4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
**4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**
**4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
**5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
**4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
**4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

**Uwaga.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.